

Katastrofa budowlana w świetlicy

Zawalił się strop, wnętrze zostało zalane

Kości przemawiają do żywych



Nr 11 (1528) 12 III - 18 III 2026 | Rok zał. 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN1234-4982

NOWa
POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY
gazeta trzebnicka
lokalne jest fajne

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

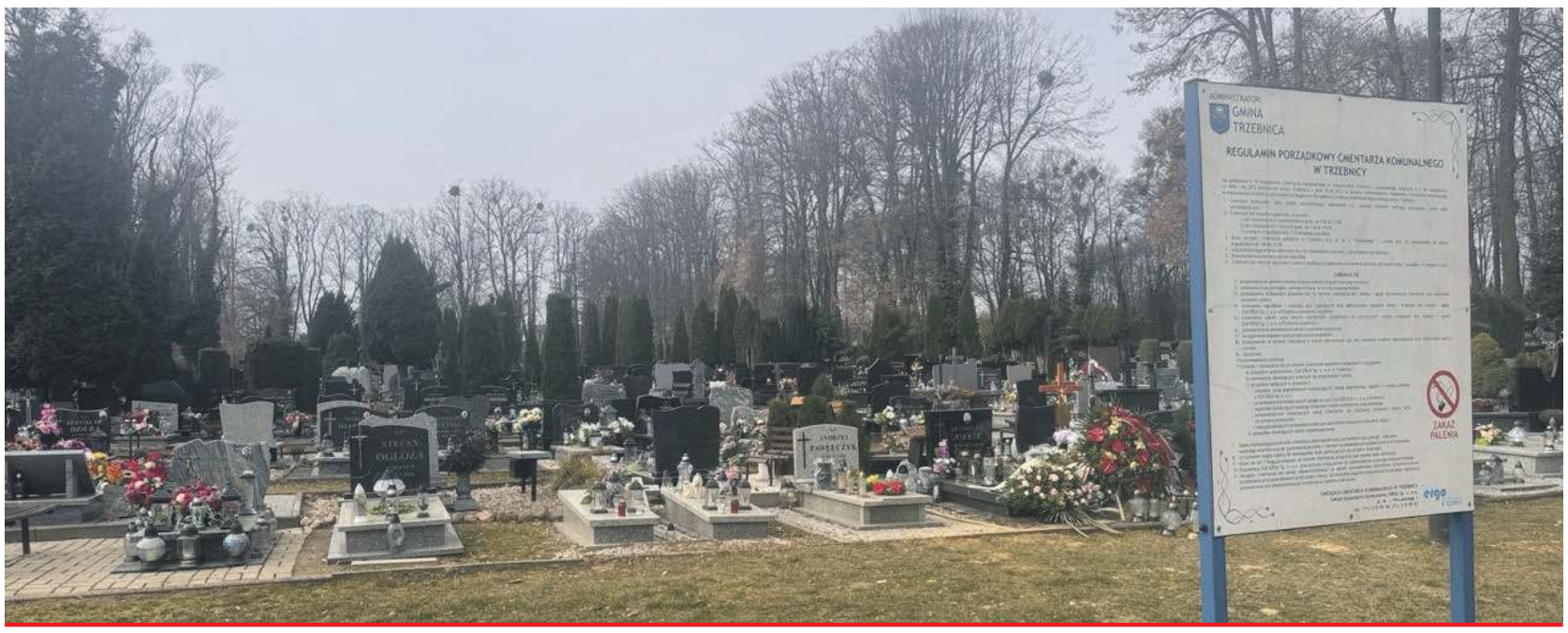
Staliśmy się rolnikami full-time... Porzucili korporacyjne etaty



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

Cmentarna afera

Przez lata bezprawnie pobierano opłaty. Kto odda pieniądze mieszkańcom?



TYLKO U NAS

McDonald's w Trzebnicy i... tajemnicze rozmowy burmistrza. Radny domaga się wyjaśnień

Inwestycje, drogi i sprzeciw mieszkańców

DUPOWŁAZY i PRZYDUPASY (czyli o dworzanach władzy lokalnej)

Wiktoria Krawczyk zachwyciła w „The Voice Kids".

Charytatywna kolacja degustacyjna. Jaś i Bartuś walczą z chorobą.



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl 28bd69c2e5

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa powiatowy tygodnik lokalny gazeta trzebnicka
Nr 11 (1528) 12 III – 18 III 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

CYTAT TYGODNIA

Pomagamy też w identyfikacji i przywracamy tożsamość nieżyjącym, których przeszłość jest nieznana...

Czytaj na...

Stronie 15

LICZBA TYGODNIA

30 000 zł

- tyle może wynieść grzywna za wypalanie traw.

Czytaj na...

Stronie 6

Ceny paliw

11.03.2026 r.

STACJA PALIW	PB 95	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6.39	7.49	3.05
Matłok Trzebnica	6.44	7.49	3.07
Orlen Żmigród	6,34	7.59	-
Orlen Oborniki Śl.	6.45	7.49	3.04

KONKURS KONKURS KONKURS

Tortusiowo z NOWą

Drodzy Czytelnicy zachęcamy do wzięcia udziału w naszej zabawie „Tortusiowo z NOWą". Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię Beza z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszym konkursie, a Cukiernia Beza przygotuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz swoje dane oraz krótko uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji lub prześlij go pocztą na adres: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B. Zeskanowany kupon możesz również przesłać mailem: redakcja@nowagazeta.pl

Na koniec miesiąca spośród dostarczonych kuponów wybierzemy jeden z najbardziej przekonywującym uzasadnieniem. Będzie pysznie.

*Regulamin konkursu w Redakcji

KUPON KONKURSOWY

CUKIERNIA BEZA A.E. Kosowscy

TORTUSIOWO Z „NOWĄ"

Wierzysz czy nie wierzysz możesz wygrać torta z „BEZY"!



IMIĘ: .....

NAZWISKO: .....

NR TELEFONU: .....

DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA": .....

.....

.....

.....

.....

.....

☐ „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWa s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWą" i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1182).

Alarm o „walących się budynkach". Zgłoszenie o pękających ścianach

Niepokojące zgłoszenie o „pękających ścianach i walących się budynkach" postawiło na nogi służby w Obornikach Śląskich. Strażacy zostali wezwani rano, 28 lutego, do jednego z budynków.

O sprawie tej pisaliśmy już w poprzednim wydaniu naszej gazety. Z komunikatu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy dowiedzieliśmy się, że na miejsce skierowano dwa zastępy straży pożarnej. Zgłoszenie wpłynęło o godz. 8.46. Po przyjeździe strażacy dokładnie sprawdzili budynek, ale nie potwierdzili zagrożenia wskazanego w zgłoszeniu. W środku zauważyli jedynie niewielkie rysy na ścianach – zarówno na klatce schodowej, jak i w mieszkaniu osoby, która wezwała służby.

Jak ustalono w rozmowach z mieszkańcami, podobne spękania są w tym budynku znane od pewnego czasu. Mają być efektem naturalnego osiadania konstrukcji. Kierujący działaniami ratowniczymi nie stwierdził zagrożenia dla bezpieczeństwa obiektu.

Na miejsce przyjechał również patrol policji. Zgłaszający odmówił natomiast wezwania zespołu ratownictwa medycznego. Po konsultacji z komendantem PPSP oraz inspektorem nadzoru budowlanego ustalono, że w pierwszych dniach kolejnego tygodnia zostanie przeprowadzona kontrola, która ma dokładniej ocenić zakres uszkodzeń.

Po publikacji otrzymaliśmy zapytania od czytelników, gdzie jest ten budynek i jak wygląda sytuacja ze spękaniami ścian. Dowiedzieliśmy się, że budynek znajduje się przy ul. Fredry. Skontaktowaliśmy się z administratorem budynku, Maciejem Adamkiem. Jak powiedział, rysy, które widział, przypominają typowe zarysowania powstające w wyniku pracy konstrukcji.

– *To są zarysowania na ścianach. Nie jestem rzeczoznawcą budowlanym, ale nie jest to nic, czego wcześniej bym nie widział. Myślę, że to naturalne efekty pracy budynku* – stwierdził.

Mieszkańcy zastanawiają się, czy wpływu na pojawienie się rys nie miały prace prowadzone w okolicy, np. sąsiednia budowa lub remont jednego z mieszkań. Zarządca podkreśla jednak, że na razie trudno wskazać jednoznaczną przyczynę.



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Po zgłoszeniu ustalono z mieszkańcami klatki, że jeśli więcej osób potwierdzi pojawienie się podobnych pęknięć w swoich mieszkaniach, sprawa zostanie dokładniej zbadana. W takim przypadku do budynku ma zostać wezwana specjalistyczna firma.

– *Zakłada się wtedy specjalne znaczniki na pęknięciach, żeby sprawdzić, czy się powiększają, czy to tylko jednorazowe zarysowanie. Dopiero wtedy wiadomo, co robić dalej* – wyjaśniał zarządca.

Na razie nic nie wskazuje na to, by budynek był zagrożony. Skontaktowaliśmy się z Powiatowym Inspektoratem Nadzoru Budowlanego. Dowiedzieliśmy się, że jak na razie nie wpłynęło żadne oficjalne pismo w tej sprawie i nikt z nadzoru w związku z tym na miejscu nie był. Jak dotąd też administrator nie otrzymał pisma w tej sprawie od mieszkańców.

Tomek Nawrot

Kask z kamerą zniknął z myjni

Kask leżał na stanowisku myjni tylko przez chwilę. Właściciel skupił się na myciu motocykla. Gdy po kilku minutach rozejrzał się, po kasku i zamontowanej na nim kamerze nie było już śladu.

Do zdarzenia doszło pod koniec stycznia na jednej z myjni samoobsługowych. Poszkodowany na moment zostawił kask z kamerą przy stanowisku. Gdy skończył mycie, sprzęt zniknął. Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy. Funkcjonariusze zaczęli sprawdzać okoliczności zdarzenia i szukać osoby, która mogła zabrać pozostawiony sprzęt. Trop szybko doprowadził ich do sprawcy.



FOT. KPP W TRZEBNICY

Okazał się nim 38-letni mieszkaniec naszego powiatu. Kryminalni odnaleźli również skradziony kask z kamerą. Sprzęt miał łączną wartość około 4 tys. zł. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut przywłaszczenia cudzej rzeczy. Do winy się przyznał. Za taki czyn grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo nawet rok więzienia. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN



REKLAMA



REKLAMA

NOWa powiatowy tygodnik lokalny gazeta trzebnicka
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Wydawca: NOWAPRESS s.c. Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31 redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Ewelina Florek, tel. 601-735-810 reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.
Redaktor Naczelny: Daniel Długosz, tel. 603 666 370
Sekretarz redakcji: Ewelina Florek
Redaguje zespół: Daniel Długosz, Kinga Długosz, Tomasz Nawrot, Marek Tutak
DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek
Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 28bd69c2e5

Cmentarna afera w Trzebnicy.

Przez lata bezprawnie pobierano opłaty

To może być jedna z najpoważniejszych spraw samorządowych ostatnich lat w Trzebnicy. Wojewoda Dolnośląska unieważniła zarządzenia burmistrza, na podstawie których przez lata ustalano opłaty za korzystanie z cmentarza komunalnego. W rozstrzygnięciu nadzorczym wskazano wprost, że burmistrz nie miał kompetencji do ich wydania, a część zapisów naruszała przepisy ustawowe. Dla mieszkańców oznacza to jedno: pojawia się realne pytanie o zwrot nienależnie pobranych opłat.



Rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody Anny Żabskiej z 3 marca 2026 roku dotyczy zarządzenia burmistrza Trzebnicy z 15 kwietnia 2013 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za korzystanie z cmentarza komunalnego przy ul. Spokojnej, a także kolejnych zarządzeń zmieniających z lat 2013 i 2016. **Organ nadzoru stwierdził nieważność tych aktów w całości.**

Jak wskazała wojewoda, opłaty za korzystanie z gminnego obiektu użyteczności publicznej, jakim jest cmentarz komunalny, powinien ustalać organ stanowiący, czyli rada miejska. Burmistrz mógłby to zrobić tylko wtedy, gdyby rada wcześniej przekazała mu takie uprawnienie w drodze uchwały. W Trzebnicy takiej uchwały jednak nie było.

W praktyce oznacza to, że przez lata obowiązywał system opłat oparty na zarządzeniach, które wydawał burmistrz, a nie miał on żadnego ustawowego umocowania.

To jednak nie wszystko. Wojewoda wskazała również szereg innych, istotnych naruszeń prawa. W rozstrzygnięciu zakwestionowano między innymi wprowadzanie okresowych opłat za groby murowane przeznaczone dla więcej niż jednej osoby, ustalanie opłat za zachowanie istniejącego grobu w wysokości wyższej niż opłata za udostępnienie miejsca, a także pobieranie należności za czynności, które w świetle przepisów nie mogły stanowić podstawy do obciążania mieszkańców dodatkowymi kosztami.

Organ nadzoru uznał również za niezgodne z prawem m.in. opłaty administracyjne związane z montażem i demontażem nagrobków, drobnymi pracami budowlanymi czy niektórymi czynnościami wykonywanymi przy pochówkach i ekshumacjach. **W uzasadnieniu podkreślono, że cmentarz jest obiektem użyteczności publicznej, a nie przedsięwzięciem komercyjnym mającym przynosić dochód.**

Wojewoda zwróciła też uwagę na jeszcze jeden istotny problem: zarządzenie miało charakter aktu prawa miejscowego, a więc powinno zostać opublikowane w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Tymczasem tak się nie stało. Akt miał wejść w życie z dniem podjęcia, bez wymaganej publikacji. To kolejna wada, która, jak wskazano, musiała skutkować stwierdzeniem nieważności.

Sprawa nabiera szczególnego znaczenia, bo chodzi o pieniądze pobierane od mieszkańców przez wiele lat. A skoro podstawy prawne zostały unieważnione, pojawia się pytanie: **czy osoby, które uiszczały te opłaty, nie powinny dziś dochodzić ich zwrotu?**

Temat od miesięcy podnosi radny **Sławomir Ćwikła,** który zwracał burmistrzowi uwagi, ale ten je ignorował.

- To nie jest drobny błąd. To polityczny i prawny nokaut - ocenia radny.

- Wojewoda obnażyła mechanizm, który w naszej gminie trwał latami: bezprawie, butę i kompletną ignorancję - mówi Sławomir Ćwikła.

- Cenniki usług cmentarnych tworzył burmistrz zamiast Rada Miejska, dlatego od 2013 roku okazały się nielegalne - podkreśla.

Radny przypomina, że już kilka miesięcy temu klub radnych Koalicji Obywatelskiej próbował doprowadzić do uporządkowania tej sprawy.

- Pół roku temu złożyliśmy gotowy projekt uchwały, który odkręcał nielegalne zarządzenia i usuwał nienależne opłaty uderzające mieszkańców po kieszeniach - mówi.

- Na sesji w grudniu nie chciano nawet dyskusji na ten temat. Nie chciano skierować projektu do komisji. Twierdzono, że wszystko jest w porządku. Burmistrza jak zwykle bronił Mateusz Stanisz - dodaje.

- Burmistrz przekonywał, że może wydawać te zarządzenia. Dzisiaj wojewoda mówi wprost, że naruszono elementarne kanony techniki prawodawczej i artykuł 2 Konstytucji RP - zaznacza Ćwikła.

- To jest amatorszczyzna najwyższej próby, za którą zapłacimy my wszyscy - dodaje.

To nie koniec. Po wydaniu rozstrzygnięcia nadzorczego radny skierował wezwanie do prezes spółki ERGO, która zarządza cmentarzem, domagając się **natychmiastowego wstrzymania pobierania opłat naliczanych na podstawie nieważnych zarządzeń.** Zażądał też publicznego poinformowania mieszkańców o braku podstawy prawnej do dalszego poboru należności do czasu przyjęcia odpowiedniej uchwały przez Radę Miejską.

- Wysłałem oficjalne wezwanie do prezes ERGO o natychmiastowe zaprzestanie pobierania jakichkolwiek opłat. Każda złotówka pobrana teraz od mieszkańców to świadome działanie bez podstawy prawnej - mówi radny.

Ćwikła złożył również interpelację do burmistrza. Domaga się w niej odpowiedzi między innymi na pytanie, jakie kwoty pobrano od mieszkańców na podstawie zakwestionowanych zarządzeń, kto opiniował te akty pod względem prawnym, czy pojawiały się wcześniej sygnały ostrzegawcze oraz czy gmina zamierza uruchomić uproszczoną procedurę zwrotu nienależnie pobranych opłat.

- Mieszkańcy Trzebnicy nie są skarbonką dla nieudolnych urzędników - podkreśla radny i dodaje, że burmistrz straty powinien teraz pokryć z własnego majątku.

Dziś kluczowe jest właśnie to, co wydarzy się dalej. Rozstrzygnięcie wojewody wstrzymuje wykonanie zarządzenia w zakresie objętym stwierdzeniem nieważności z dniem jego doręczenia. Jednocześnie gmina może zaskarżyć decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu. Niezależnie od dalszego biegu sprawy, mieszkańcy już teraz mają podstawy, by pytać o legalność pobranych od nich należności i domagać się zwrotu nienależnie pobranych kwot.

W praktyce może to oznaczać falę roszczeń wobec gminy lub spółki zarządzającej cmentarzem. Szczególnie w odniesieniu do tych opłat, które wojewoda wprost uznała za sprzeczne z prawem lub wykraczające poza ustawowe upoważnienie. Jeżeli skala pobranych należności okaże się duża, sprawa może mieć poważne skutki finansowe.

Przez lata mieszkańcy płacili, zakładając, że gmina działa zgodnie z prawem. Dziś okazuje się, że cały system oparto na zarządzeniach, których legalność została podważona przez organ nadzoru. To rodzi pytania nie tylko o pieniądze, ale także o standardy działania samorządu, jakość obsługi prawnej i reakcję władz na wcześniejsze ostrzeżenia.

Sprawa cmentarnych opłat przestaje więc być jedynie urzędowym sporem o przepisy. Staje się sprawą mieszkańców, ich portfeli i ich prawa do rzetelnego działania instytucji publicznych. Jeśli przez lata pobierano od nich pieniądze bez właściwej podstawy prawnej, gmina będzie musiała zmierzyć się nie tylko z politycznym kryzysem, ale także z bardzo konkretnymi roszczeniami.

Jedno jest pewne: po rozstrzygnięciu wojewody temat nie zniknie. Przeciwnie, dopiero teraz zaczynają się najważniejsze pytania. Ile pieniędzy pobrano? Kto za to odpowiada? I czy mieszkańcy rzeczywiście odzyskają to, co, jak wszystko na to wskazuje, zostało od nich pobrane bezprawnie?

Daniel Długosz

Z Gminy Trzebnica...

Dzień kobiet w kinie

W Kinie Polonia w Trzebnicy odbyły się obchody z okazji Dnia Kobiet. Na uczestniczki czekały seanse dwóch filmów - „O północy w Paryżu" oraz polska produkcja „Seks dla opornych". Całe wydarzenie umiliły słodkie przekąski, czas na rozmowy oraz pamiątkowe „sesje fotograficzne" w fotobudce.

Biegacze w Lesie Bukowym

W Lesie Bukowym odbyła się 14. edycja Crossu Trzebnickiego. Biegacze rywalizowali na wymagających leśnych trasach, a wysoka frekwencja potwierdziła popularność imprezy wśród zawodników z naszych okolic. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Młodzieżowe Centrum Sportu i Rekreacji Trzebnica-Zdrój we współpracy z Pro-Run Wrocław. Kolejna edycja już za rok!

red

Plama oleju na ulicy





FOT. OSP BYCHOWO

FOT. OSP BYCHOWO

9 marca, przed godziną 13:30, strażacy zostali zadysponowani do Żmigrodu w związku z zanieczyszczeniem drogi. Na ul. Miejskiej, na drodze gminnej, stwierdzono plamę płynów eksploatacyjnych. Rozlana substancja ropopochodna ciągnęła się na odcinku około 80 metrów.

Po przyjeździe strażaków na miejsce zdarzenia nie było już samochodu, z którego mogły wyciec płyny. Strażacy nie stwierdzili zagrożenia chemiczno - ekologicznego. W działaniach udział wzięły jednostki OSP z Bychowa i Żmigrodu oraz PSP z Trzebnicy.

W ramach działań zabezpieczono miejsce zdarzenia, posypano plamę płynów eksploatacyjnych sorbentem, zadysponowano na miejsce przedstawiciela urzędu gminy, przekazano drogę wraz z sorbentem przybyłemu na miejsce przedstawicielowi UMiG Żmigród.

KD

eprasa.pl 28bd69c2e5

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 11 (1528) 12 III – 18 III 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Wpadli jeden po drugim. Poszukiwani trafili w ręce policji



FOT. KPP W TRZEBNICY

Drzwi mieszkań otwierały się wcześnie rano, czasem w środku dnia. W jednym przypadku zatrzymanie nastąpiło na drodze podczas rutynowej kontroli. W ciągu dwóch dni w naszym powiecie w ręce policjantów wpadły cztery osoby poszukiwane przez wymiar sprawiedliwości.

Pierwszy z mężczyzn został zatrzymany w gminie Prusice przed godziną 9. 43-latek był poszukiwany, by odbyć karę 10 miesięcy więzienia. Sąd skazał go za oszustwo. Jeszcze tego samego dnia, około godziny 14., trzebniccy dzielnicowi zatrzymali kolejnego mieszkańca powiatu. 41-latek miał do odbycia cztery miesiące kary za niestosowanie się do sądowych zakazów.

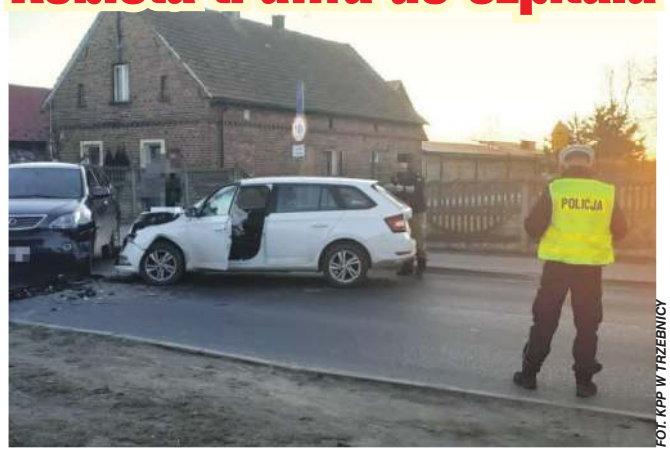
Następne zatrzymanie nastąpiło następnego dnia rano. W gminie Żmigród policjanci zatrzymali 60-letniego mieszkańca, również poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy. Mężczyzna został skazany na cztery miesiące więzienia za złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów.

Czwarty z poszukiwanych wpadł w ręce funkcjonariuszy tego samego dnia po godzinie 17. podczas kontroli drogowej. Za kierownicą skody siedział 65-letni mieszkaniec naszego powiatu. Sprawdzenie w policyjnych systemach wykazało, że jest poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Katowicach w celu ustalenia miejsca pobytu. Po sporządzeniu dokumentacji mężczyzna został zwolniony.

Trzech zatrzymanych trafiło już do zakładów penitencjarnych, gdzie odbędą zasądzone przez sąd kary pozbawienia wolności. Dla nich ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości właśnie dobiegło końca. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Nie zauważył nadjeżdżającego auta. Kobieta trafiła do szpitala



FOT. KPP W TRZEBNICY

Ciszę na jednej z dróg w Szczytkowicach nagle przerwał głośny huk. Zderzyły się dwa samochody. Jeden z kierowców wjechał wprost pod nadjeżdżające auto.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 5 marca, kilka minut po godzinie 17. Według ustaleń policjantów z trzebnickiej drogówki kierowca lexusa, mieszkaniec powiatu milickiego, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącej skodzie. Sekundy później doszło do bocznego zderzenia pojazdów.

Za kierownicą skody siedziała mieszkanka powiatu wrocławskiego. Kobieta została przewieziona do szpitala na badania. Na szczęście lekarze nie stwierdzili u niej poważnych obrażeń i wszystko skończyło się na strachu oraz uszkodzonych samochodach.

Dla kierowcy lexusa ta chwila nieuwagi okazała się kosztowna. Mężczyzna został ukarany mandatem, a na jego konto trafiły również punkty karne. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Chciał jechać szybciej i... szybko pożegnał się z prawem jazdy



FOT. KPP W TRZEBNICY

Wskazówka prędkościomierza w jego aucie była daleko poza dozwoloną granicą. Gdy patrol drogówki zmierzył prędkość niewielkiego smarta, wszystko stało się jasne – kierowca pędził znacznie szybciej, niż pozwalały przepisy.

Do zdarzenia doszło w środę 4 marca podczas kontroli prowadzonych na drodze wojewódzkiej nr 359 w gminie Żmigród. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 70 km/h, kierowca rozpędził auto do 127 km/h.

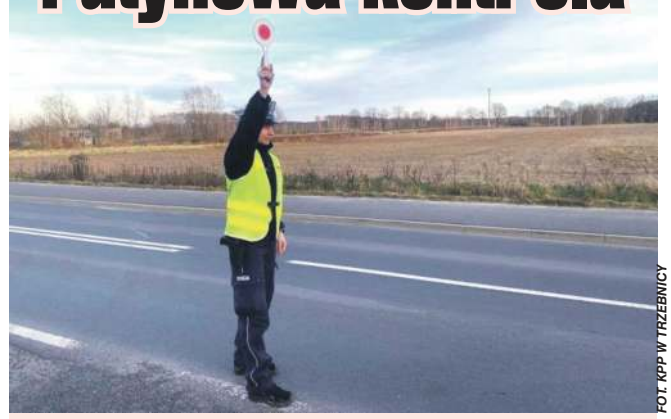
Policjanci nie mieli wątpliwości. Mężczyzna natychmiast pożegnał się z prawem jazdy, które stracił na trzy miesiące. Na tym jednak konsekwencje się nie skończyły. Kierowca dostał mandat w wysokości 1.500 zł, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych.

Ta kontrola była też jednym z pierwszych przykładów działania nowych przepisów. Od 3 marca obowiązuje zmiana prawa, która rozszerzyła sytuacje, w których kierowcy automatycznie tracą prawo jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h. Wcześniej dotyczyło to wyłącznie obszaru zabudowanego. Teraz sankcja obejmuje również drogi jednojezdniowe dwukierunkowe poza nim.

Jedna chwila brawury wystarczyła, by kierowca na kilka miesięcy przesiadł się z fotela za kierownicą na fotel pasażera. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Jazdę przerwała rutynowa kontrola


FOT. KPP W TRZEBNICY

Z pozoru była to zwyczajna kontrola drogowa. Volkswagen zatrzymał się przy policyjnym samochodzie. Kierowca podał dane, wszystko wyglądało dobrze. Do momentu, gdy policjanci sprawdzili dane kierowcy w systemie.

W niedzielę, 8 marca, policjanci z trzebnickiej drogówki zatrzymali do kontroli volkswagena na jednej z dróg w gminie Trzebnica. Za kierownicą siedział 29-letni mieszkaniec naszego powiatu. Gdy funkcjonariusze sprawdzili jego dane, wyszło na jaw, że mężczyzna nie powinien prowadzić samochodu.

Sąd Rejonowy w Trzebnicy już wcześniej zabronił mu wsiadać za kierownicę. Ten zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych obowiązuje do września 2026 roku. Mimo to 29-latek zdecydował się ruszyć w drogę. Na tym jednak jego podróż się skończyła. Po kontroli nie było mowy o dalszej jeździe. Sprawa trafiła do wydziału kryminalnego, a mężczyzna ponownie stanie przed sądem.

Złamanie sądowego zakazu to przestępstwo. Za takie lekceważenie wyroku grozi nawet do 5 lat więzienia. Sąd może też nałożyć kolejny zakaz prowadzenia pojazdów, tym razem nawet dożywotni.

Policjanci zwracają uwagę, że mimo wcześniejszych kar wciąż zdarzają się kierowcy, którzy ryzykują i liczą, że tym razem uda się uniknąć kontroli. Wystarczy jednak jedno spotkanie z patrolem, by taka podróż zakończyła się dużo szybciej, niż planowali. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Pożar na plantacji choinek. 6 zastępów działało przez 7 godzin

4 marca o godzinie 18.26 strażacy zostali wezwani do pożaru na plantacji choinek w Morzęcinie Wielkim.


FOT. KP PSP TRZEBNICA

Na miejscu okazało się, że ogień objął stertę gałęzi i ściętych roślin, pozostałą po pracach porządkowych na plantacji. Hałda miała aż 20 metrów długości, 5 metrów szerokości i 4 metry wysokości. Gdy na miejsce dotarły zastępy, płonęła już mniej więcej połowa pryzmy. Ogień rozprzestrzeniał się w głąb sterty, generując przy tym gęsty dym. Ze względu na bliskie sąsiedztwo drogi powiatowej strażacy na bieżąco monitorowali kierunek wiatru i dymu.

Do ugaszenia pożaru użyto trzech prądów wody, a za pośrednictwem właściciela plantacji zadysponowano koparko-ładowarkę, niezbędną do rozgarnięcia tlącego się materiału. Po ugaszeniu ognia strażacy sprawdzili hałdę kamerą termowizyjną, która nie wykazała żadnych ukrytych źródeł żaru. Miejsce zdarzenia oznakowano i zabezpieczono taśmą ostrzegawczą.


FOT. OSP W BĄGNIE

W akcji wzięło udział 6 zastępów straży pożarnej. Działania trwały aż 7 godzin.

KD

eprasa.pl 28bd69c2e5

McDonald's w Trzebnicy i... tajemnicze rozmowy burmistrza. Radny domaga się wyjaśnień

Informacja o planowanej budowie restauracji sieci McDonald's przy skrzyżowaniu ulic Milickiej i Hilgi Brzoski w Trzebnicy miała być, jak przekonywał burmistrz, dobrą wiadomością dla mieszkańców. Jednak zamiast powszechnego entuzjazmu pojawiły się pytania o kulisy tej inwestycji oraz o rolę, jaką w rozmowach z prywatnymi firmami odegrał burmistrz Marek Długozima. Sprawa nabrała dodatkowego wymiaru po liście otwartym radnego Sławomir Ćwikła, który publicznie zapytał włodarza gminy, w jakim charakterze prowadził on rozmowy dotyczące prywatnej inwestycji.

Wszystko zaczęło się od wpisu opublikowanego w sieciach społecznościowych przez burmistrza. Samorządowiec poinformował mieszkańców o planowanej inwestycji i zasugerował, że miał bezpośredni udział w decyzji inwestora o ulokowaniu restauracji właśnie w Trzebnicy.

- *Mam ciekawą informację dla mieszkańców. Przy skrzyżowaniu ulic Milickiej i Hilgi Brzoski w Trzebnicy powstanie restauracja McDonald's* - napisał burmistrz **Marek Długozima** i w dalszej części wpisu podkreślił, że za projektem stoją prywatne podmioty, ale jednocześnie zaznaczył, że prowadził w tej sprawie rozmowy.

- *Jestem po wielu spotkaniach z przedstawicielami firmy realizującej ten projekt, podczas których udało mi się przekonać ich do ulokowania tej inwestycji właśnie w naszym mieście* - stwierdził i dodał, że pojawienie się w Trzebnicy globalnej marki ma być dowodem na rozwój gminy oraz rosnące zainteresowanie inwestorów.

Już to stwierdzenie wzbudza wiele kontrowersji. Po pierwsze, w Trzebnicy nie inwestuje globalna marka McDonald's, a prywatny inwestor, który otrzymał franczyzę na prowadzenie restauracji.

Wpis burmistrza szybko wywołał falę komentarzy i pytań. Jednym z pierwszych, który publicznie odniósł się do sprawy, był **radny Sławomir Ćwikła.** W opublikowanym liście otwartym zwrócił uwagę, że inwestycja dotyczy prywatnej działki należącej do prywatnych podmiotów gospodarczych. W tej sytuacji, jak podkreśla, naturalne staje się pytanie o rolę burmistrza w rozmowach dotyczących przedsięwzięcia.

- *W jakim charakterze brał Pan udział w spotkaniach z przedstawicielami prywatnych spółek?* - pyta radny w swoim liście. Chce również wiedzieć, czy były



To tu ma zostać zbudowana restauracja McDonald's. Co burmistrz obiecał prywatnym inwestorom?

to spotkania prowadzone w ramach obowiązków służbowych oraz jakie konkretnie zobowiązania mogły paść w trakcie rozmów z inwestorem.

- *Jaka była Pana realna rola i co dokładnie obiecał Pan prywatnemu inwestorowi w zamian za tę lokalizację?* - napisał.

Radny idzie jeszcze dalej, sugerując możliwość nieformalnego pośrednictwa między prywatnymi podmiotami.

- *Jeśli działał Pan prywatnie, to czy za swój lobbing i pośrednictwo w transakcji między dwiema prywatnymi spółkami otrzymał Pan lub ma Pan otrzymać jakiekolwiek wynagrodzenie?* - pyta wprost radny.

Na razie burmistrz nie odniósł się publicznie do tych zarzutów, ale sprawa wydaje się poważna. W grę mogą wchodzić różne interesy, tym bardziej, że sama lokalizacja wzbudza sporo kontrowersji. Jak będą rozwiązane ciągi komunikacyjne? Czy burmistrz obiecał budowę ronda, a jeśli tak, to kto ma za nie zapłacić? W tym miejscu już teraz tworzą się ogromne korki, bez konkretnego rozwiązania komunikacyjnego sytuacja może być jeszcze gorsza.

Bardzo szybko pod wpisem dotyczącym inwestycji rozpętała się gorąca dyskusja mieszkańców. Wiele osób zwraca uwagę, że wpis burmistrza wygląda jak promocja prywatnej marki. Pojawiają się również pytania o to, czy w Trzebnicy inwestorzy rzeczywiście muszą prowadzić rozmowy bezpośrednio z burmistrzem, skoro chcą coś wybudować na swojej działce.

- *A to w Trzebnicy z samym burmistrzem trzeba rozmawiać, jak się chce otworzyć franczyzę?* - ironizuje jeden z komentujących.

Nie brakuje też głosów krytycznych wobec samej inwestycji. Część mieszkańców uważa, że pojawienie się globalnej sieci fast-food nie jest powodem do dumy dla miasta, które aspiruje do miana uzdrowiska.

- *Serio to ma być powód do dumy? Zamiast wspierać lokalnych przedsiębiorców i restauracje, sprowadza się kolejną sieciówkę z fast foodem* - napisała jedna z mieszkanek.

Inny komentujący dodaje: - *Zamiast wspierać lokalne lokale gastronomiczne chwali się tanim fast foodem, który tylko osłabi ich pozycję.*

Są jednak również osoby, które patrzą na inwestycję bardziej pragmatycznie. Ich zdaniem każda nowa działalność gospodarcza oznacza miejsca pracy i większą ofertę dla mieszkańców.

- *Będzie więcej miejsc pracy. Kto będzie chciał skorzystać, ten skorzysta* - napisała jedna z komentujących osób.

Podobnego zdania jest inny mieszkaniec, który zwraca uwagę na wygodę i dostępność usług: - *Dla mnie to dobra wiadomość. Do Wiszni jest daleko, a tak będzie można zjeść coś blisko i napić się kawy.*

Na razie nie wiadomo, kto dokładnie będzie franczyzobiorcą restauracji ani jakie warunki uzgodniono z inwestorem w sprawie organizacji ruchu przy jednym z bardziej obciążonych skrzyżowań w tej części miasta.

Jedno jest jednak pewne, wpis burmistrza, który miał być zapowiedzią nowej inwestycji, stał się początkiem politycznej i społecznej dyskusji o granicach zaangażowania władz samorządowych w sprawy prywatnego biznesu. A pytania postawione publicznie przez radnego wciąż czekają na odpowiedź.

Daniel Długosz

Nocny pożar dwóch aut. Ogień uszkodził elewację budynku

Pożar dwóch samochodów postawił na nogi służby w nocy z soboty na niedzielę. Ogień pojawił się na ulicy Poprzecznej w Żmigrodzie.

Zgłoszenie wpłynęło kilka minut po pierwszej w nocy w niedzielę, 8 marca. Jak powiedział nam kpt. Łukasz Dziedziński z Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy, płonęły dwa zaparkowane obok siebie samochody – BMW i nissan. Auta stały na drodze gminnej w pobliżu budynków, w odległości około półtora metra od siebie.

Gdy strażacy dotarli na miejsce, ogień obejmował już oba pojazdy. Podano jeden prąd wody, by zdławić płomienie i jednocześnie schłodzić elewację pobliskiego budynku. Po krótkiej akcji pożar został opanowany i ugaszony.



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Najbardziej ucierpiał przód BMW, natomiast w Nissanie nadpaleniu uległ tył pojazdu. Wysoka temperatura uszkodziła również elementy budynku stojącego obok – nadpalone zostały rynny i rura spustowa przy elewacji.

Wszystko wskazuje na to, że ogień pojawił się najpierw w BMW, prawdopodobnie w okolicach komory silnika. Wstępnie jako przyczynę zdarzenia wskazuje się zwarcie instalacji elektrycznej.



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

TN

KRONIKA STRAŻACKA

Kierowca zasłabł, wjechał do rowu

4 marca o godz. 6.29 w rejonie Korzeńska na drodze ekspresowej S5 w kierunku Wrocławia samochód osobowy zjechał z jezdni i zatrzymał się w rowie. Volkswagenem Passatem podróżowała jedna osoba. Kierowca był przytomny i świadomy, jednak skarżył się na zasłabnięcie. Auto stało na kołach poza jezdnią, a w zdarzeniu nie zostały uszkodzone elementy infrastruktury drogowej. Nie stwierdzono również wycieku płynów z pojazdu.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i udzielili kierowcy kwalifikowanej pierwszej pomocy. Po przyjeździe zespołu ratownictwa medycznego mężczyzna został przebadany. Decyzją ratowników pozostał na miejscu zdarzenia.

Groźny wypadek dziecka

W Dębnie 8 marca doszło do groźnego zdarzenia z udziałem dziecka, które spadło z roweru i straciło przytomność. Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe. Gdy strażacy dotarli na miejsce, dziecko znajdowało się już pod opieką zespołu ratownictwa medycznego. Ich działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. W akcji uczestniczyli strażacy z JRG PSP w Trzebnicy, JRG PSP w Rawiczu oraz ochotnicy z OSP Korzeńsko.

Zderzenie ciężarówki z busem

11 marca na drodze ekspresowej S5 w kierunku Poznania, w rejonie Korzeńska, doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z busem dostawczym. W oplu podróżowały dwie osoby, które jeszcze przed przyjazdem strażaków trafiły do karetki pogotowia. Bus przewoził elementy ogrodzenia – po uderzeniu część ładunku wypadła na jezdnię i do kabiny kierowcy. Ciężarówką marki Mercedes jechał jeden kierowca, który nie zgłaszał żadnych dolegliwości. Ruch w kierunku Poznania odbywał się jednym pasem. Na miejscu pracowały służby ratunkowe oraz zarządca drogi, a strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia.

TN

eprasa.pl 28bd69c2e5

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 11 (1528) 12 III – 18 III 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

Sezon pożarów traw rozpoczęty.
Strażacy interweniowali już ponad 20 razy

Wraz z nadejściem cieplejszych dni gwałtownie wzrosła liczba pożarów suchej trawy i nieużytków. Tylko w ciągu kilku dni marca Komenda Powiatowa PSP w Trzebnicy odnotowała już ponad 20 wyjazdów do tego typu zdarzeń.

5 marca interwencje rozpoczęły się już przed południem. W Kopcu około godz. 10:22 trzy zastępy przez ponad godzinę gasiły suchą trawę na powierzchni około 3 arów. O godz. 13:37 strażacy wyjechali do Obornik Śląskich, gdzie paliła się trawa na nieużytkach rolniczych, a o 15:27 podobne zdarzenie odnotowano w Siemianicach. W obu przypadkach działania trwały około godzinę. Dzień zamknęła interwencja w Czeszowie – zgłoszenie wpłynęło o godz. 18:10, a dwa zastępy opanowały pożar w około 30 minut.

6 marca w Kuraszkowie zapaliła się sucha trawa na nieużytkach i terenach zadrzewionych. Strażacy podali trzy prądy wody, a zarzewia ognia dogaszono tłumicami. Akcja trwała około dwóch godzin. Działały zastępy z KP PSP Trzebnica oraz jednostek OSP z gmin Oborniki Śląskie i Prusice. Tego samego dnia strażacy interweniowali w Barkowie, gdzie płonęła sucha trawa na polu. Na miejscu pracowały zastępy OSP Bychowo, OSP Barkowo, OSP Żmigród oraz Policja.


FOT. OSP BYCHOWO
Strażacy na wyjeździe w Barkowie

7 marca ogień pojawił się w kolejnych miejscach. W Żmigrodzie pożar trawy zgłoszono około godz. 13:57 – interweniowały OSP Bychowo, OSP Żmigród i Policja. Jeszcze tego samego dnia w Szymanowie przy ul. Lotniczej od płonącej trawy na przyległych nieużytkach zajęły się krzewy ozdobne wraz z ogrodzeniem posesji. Działały zastępy JRG PSP Trzebnica, JRG PSP Wrocław oraz OSP Wisznia Mała.


FOT. OSP BYCHOWO
Spalony teren w Barkowie

Strażacy przypominają, że wypalanie traw jest nielegalne i grozi mandatem, a nawet karą pozbawienia wolności. Ogień rozprzestrzenia się błyskawicznie, zagraża lasom, zabudowaniom i życiu ludzi.

- Ogień, nawet pozornie kontrolowany, może wymknąć się spod kontroli i spowodować tragedię. Funkcjonariusze Policji mają obowiązek reagować na każde zgłoszenie dotyczące wypalania traw lub innych czynów stwarzających zagrożenie pożarowe. - przypominają policjanci. Wystarczy chwila nieuwagi lub zmiana kierunku wiatru.

Siemianice godzina 15.27. Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępu stwierdzono, że pali się sucha trawa na nieużytkach rolniczych. Zabezpieczono miejsce zdarzenia. Podano 1 prąd wody na palącą się suchą trawę. Dogaszono zarzewia ognia za pomocą szpadli i tłumic. Działania zastępu trwały niespełna godzinę.

Mit użyźniania gleby

Powszechne przekonanie, że wypalanie traw polepsza strukturę gleby, jest mitem. Ogień niszczy żyzną warstwę gleby, zabija mikroorganizmy i owady zapylające oraz prowadzi do jej degradacji. Dodatkowo gęsty dym jest **szkodliwy** dla zdrowia, przede wszystkim dzieci, kobiet w ciąży i osób starszych. Ogranicza również widoczność na pobliskich drogach. W ogniu **giną także liczne gatunki dzikich zwierząt**, które nie mają szans na ucieczkę przed żywiołem, a pożar niszczy ich siedliska.


FOT. OSP BYCHOWO
Akcja w Żmigrodzie

Zaostrzone kary

Ustawodawca zaostrzył odpowiedzialność za wykroczenia związane z zagrożeniem pożarowym, w tym za wypalanie traw i innych pozostałości roślinnych. Górna granica grzywny może sięgać **30 000 zł**, w postępowaniu mandatowym funkcjonariusze mogą nałożyć mandat w wysokości kilku tysięcy złotych, a sąd może orzec również karę ograniczenia wolności. **Szczególnie dotkliwe konsekwencje grożą rolnikom** - poza odpowiedzialnością karną mogą oni stracić dopłaty z ARiMR.

Jeśli widzisz wypalanie traw zadzwoń pod 112.

KD

Wiosna na torach, korekta rozkładu jazdy pociągów

Gdy Wrocław buduje linię tramwajową na Swojczyce, na linii kolejowej na północnym wschodzie miasta pojawi się sześć dodatkowych par pociągów. To jedna z najważniejszych zmian w wiosennej korekcie rozkładu jazdy planowanej przez Koleje Dolnośląskie. Czekają nas też zamknięcia na niektórych liniach.

Gmina Wrocław zamówiła u przewoźnika sześć par połączeń, które od poniedziałku do piątku obsłużą poranne i popołudniowe szczyty we Wrocławiu.

- Tworzymy dostępną dla mieszkańców kolej. Pociągi są remedium na korki w mieście. Z Kątów Wrocławskich, Jelcza-Laskowic czy Oleśnicy tysiące Dolnoślązaków dojeżdża do pracy, szkoły czy na uczelnię pociągami organizowanymi przez samorząd województwa w porozumieniu z burmistrzami, wójtami i starostami - mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego**.

Miasto Wrocław partycypuje w kosztach uruchamianych pociągów w najwyższym wymiarze ze wszystkich samorządów gmin, miast i powiatów.

- Nowe połączenia kolejowe są odpowiedzią na prośby mieszkańców Swojczyc. Rada Miejska Wrocławia udzieliła zgody na przekazanie wsparcia finansowego dla województwa. Dzięki temu przekażemy ponad 1,8 mln zł, aby poprawić komfort podróży mieszkańców w czasie realizacji tej dużej inwestycji – mówi **Renata Granowska, Wiceprezydent Wrocławia**.

Pociągi pojadą z podwrocławskich Dobrzykowic Wrocławskich rano w kierunku stacji Wrocław Nadodrze o godz. 05:59, 07:26 i 08:51 - ostatni kurs dojedzie do Wrocławia Głównego. Powrotne, popołudniowe kursy zaplanowane są na godz. 14:35 (z Wrocławia Głównego), 16:15 i 18:31 (z Wrocławia Nadodrze).

- Współpraca samorządów to klucz do sprawnej komunikacji w województwie dolnośląskim. Urząd Miejski Wrocławia zlecił dodatkowe pary pociągów na linii kolejowej, dzięki której pociągiem jesteśmy w stanie dotrzeć do centrum w ciągu kilkunastu minut - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego** odpowiedzialny w nim m.in. za kolej.

Poza połączeniami z Dobrzykowic do Wrocławia Nadodrze, linię nadal będzie obsługiwać kilkanaście par połączeń dziennie w relacji z Jelcza-Laskowic przez Chrząstawę do Wrocławia Głównego. W granicach miasta Wrocławia można nimi podróżować na podstawie biletu miejskiego o terminie ważności dłuższym, niż 24 godziny.



Zamknięcia w górach

Miłośników górskich wypraw, a także korzystających z pociągów w podróżach do pracy czy szkoły w Sudetach, czekają liczne prace planowane przez Polskie Linie Kolejowe. W różnych okresach czasu zamknięte będą odcinki:

- z Polanicy-Zdrój do Kudowy-Zdrój;
- z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby Górnej;
- z Międzylesia do Lichkova;
- ze Szklarskiej Poręby Górnej do czeskiego Tanvaldu.

Trwa także budowa torowiska pomiędzy Wrocławiem Zakrzowem a Trzebnicą - tam też do połowy czerwca pojedziemy autobusem za pociąg.

Na odcinku **Polanica-Zdrój do Kudowy-Zdrój** zamknięcie będzie trwać nawet pół roku w okresie od marca do października. To kontynuacja prac toczonych w 2024 i 2025 roku, gdy skrócono czas przejazdu z Kudowy-Zdrój do Wrocławia do dwóch godzin, a z Kłodzka do Wrocławia do godziny. Wtedy niewyremontowany odcinek właśnie od Polanicy do Kudowy-Zdrój będzie objęty pracami tej wiosny.

Między Jelenią Górą a Szklarską Porębą Górną PLK planuje budowę co najmniej dwóch dodatkowych mijanek, co wpłynie pozytywnie na przepustowość na tej linii. Prace będą prowadzone wiosną i jesienią tak, by do Szklarskiej Poręby dało się dotrzeć w wakacje pociągiem. Zamknięcie pomiędzy **Jelenią Górą a Szklarską Porębą** planowane jest na dni od 7 kwietnia do 13 czerwca.

Krótsze zamknięcie czeka nas na granicznym odcinku z **Międzylesia do czeskiego Lichkova**. Tam pociągi nie pojadą tylko przez pięć dni - od 16 do 20 marca i to tylko w godzinach od 7:10 do 17:00. Za niektóre pociągi zarówno Kolei Dolnośląskich, jak i Intercity (Baltic Express) na tym kilkukilometrowym odcinku uruchomione zostaną autobusy.

Prace prowadzić będą będzie prowadzić także czeski zarządca infrastruktury na linii **Szklarska Poręba - Liberec**. To efekt dalszych prac utrzymaniowych torów po zeszłorocznym remoncie na tej linii. Termin realizacji prac przez Czechów przypada na dni od 26 kwietnia do 15 maja.

Wszędzie drobne zmiany

Na liniach mogą się też pojawić dodatkowe pary połączeń, dla przykładu: z opolskiego Brzegu przez Oławę do Wrocławia Głównego możemy dojechać dodatkowym pociągiem, który ruszy z Brzegu o godz. 05:25, a na największą dolnośląską stację dojedzie o godz. 06:00.

Rozkłady jazdy można sprawdzić w aplikacji lub na stronie Portal Pasażera, lub na stronie kolejedolnoslaskie.pl.

Materiał prasowy KD

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

eprasa.pl 28bd69c2e5

Katastrofa budowlana w świetlicy wiejskiej w Ligocie.
Zawalił się strop, wnętrze zostało zalane

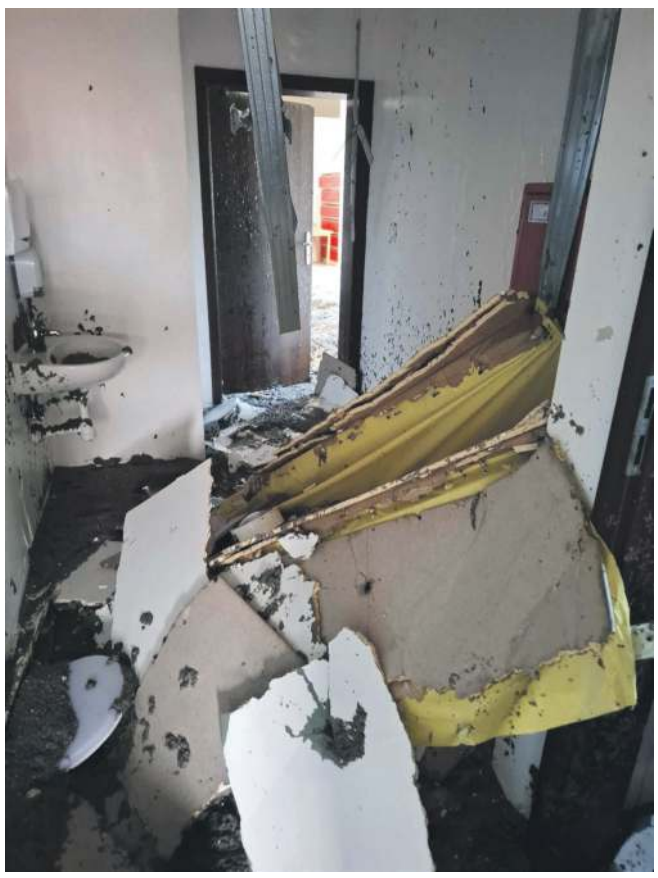
Do poważnych zniszczeń doszło w budynku świetlicy wiejskiej w Ligocie. Wnętrze obiektu zostało zalane, a część stropu uległa zawaleniu. Sprawa wywołała duże poruszenie wśród mieszkańców i lokalnych radnych.

Jak informuje radny Marcin Raczyński, do zdarzenia miało dojść około tygodnia temu. Według wstępnych informacji przyczyną zniszczeń mogło być pęknięcie rury znajdującej się powyżej stropu. Rura pękła, gdy na dworze było ponad minus 10 stopni. Nam udało się ustalić, że korzystające ze świetlicy Panie, które prowadzą w niej zajęcia już kilka dni wcześniej informowały, że w sali jest bardzo zimno. Mówi się, że były problemy z pompą ciepła, która nie pracowała prawidłowo.

Sołtys wsi Tadeusz Jakubowski powiedział nam, że składał w tej sprawie pismo do GCKiS. To instytucja gminna, która zarządza i ma dbać o świetlice. Nie udało nam się ustalić czy pompa była serwisowana i czy miała odpowiednie przeglądy. W tej sprawie wysłaliśmy pytania do Janusza Pancerza, dyrektora GCKiS.



Świetlica w Ligocie


Tak wyglądała świetlica w środku

Skutki awarii są bardzo poważne. Zalane zostały pomieszczenia świetlicy, zniszczeniu uległy meble oraz podłogi. W części budynku zawalił się także podwieszany strop.

- Zniszczenia są ogromne - relacjonuje radny, który zapowiedział, że sprawa zostanie poruszona podczas najbliższej sesji rady miejskiej.

Radni opozycji planują zapytać burmistrza o dokładne okoliczności zdarzenia oraz o to, czy budynek był objęty ubezpieczeniem. Chcą również uzyskać informacje, czy w obiekcie wykonywano obowiązkowe przeglądy techniczne.

Sołtys: świetlica była ważnym miejscem dla mieszkańców

Sołtys Ligoty podkreśla, że świetlica pełni ważną rolę w życiu wsi. To miejsce spotkań mieszkańców i organizacji wydarzeń dla dzieci oraz lokalnej społeczności.

Jak mówi, w ostatnich latach we wsi starano się przeznaczać środki z funduszu sołeckiego przede wszystkim na inwestycje infrastrukturalne m.in. na projekty dróg, oświetlenia czy modernizację placu zabaw.

- Z funduszu sołeckiego staramy się finansować rzeczy, które zostają na lata. Projekty dróg, oświetlenia czy infrastruktury. Imprezę można zrobić raz i pieniądze znikają, a inwestycja zostaje dla mieszkańców - tłumaczy sołtys.

Dodaje, że od wielu lat dokumentuje wszystkie działania podejmowane na rzecz wsi i przechowuje liczne pisma oraz projekty związane z rozwojem miejscowości.

Pytania o stan techniczny budynku

Po zdarzeniu pojawiają się pytania o stan techniczny świetlicy oraz o to, czy instalacje były regularnie kontrolowane, a także o to, czy użytkowanie świetlicy jest teraz bezpieczne. Na razie nie ma oficjalnego komunikatu władz gminy w tej sprawie.

Mieszkańcy liczą przede wszystkim na szybkie wyjaśnienie przyczyn awarii oraz na decyzje dotyczące naprawy zniszczonego obiektu. Na profilu burmistrza na FB, nie ma jednak żadnej informacji na ten temat, są za to wpisy np. o prywatnej inwestycji czyli budowie McDonald'a. Przypomnijmy, też niedawno została zniszczona również trzebnicka kręgielnia. Do dzisiaj gmina jej nie odbudowała.

- Minęło już ponad półtora roku od sierpniowej ulewy w 2024 roku, która zalała i zniszczyła kręgielnię przy Aquaparku w Trzebnicy. Obiekt działał od lipca 2017 roku i cieszył się sporą popularnością wśród mieszkańców. Tory do kręgli, bilard, rzutki, możliwość organizowania urodzin dla najmłodszych - to już niestety historia - napisał Marcin Raczyński na FB i dodał:

- Burmistrz Marek Długozima do dziś nie potrafi przywrócić tej atrakcji mieszkańcom. Brak konkretnych działań, brak remontu torów, brak jakichkolwiek decyzji mimo upływu tak długiego czasu - to klasyczny przykład nieudolności i lekceważenia mieszkańców. Zamiast szybkiego osuszenia, remontu i ponownego otwarcia, mamy tylko wymówki, przepychanki z ubezpieczycielem i ciszę w temacie - pisze radny i dodaje:

- Kręgielnia mogła już dawno znów służyć dzieciom, młodzieży i dorosłym - a zamiast tego pozostaje symbolem bezradności i ignorancji Długozimy. Zadufany w sobie włodarz woli wybudować kolejne pseudo tężnie za ponad milion złotych. Przypominam, że stawia je jakieś 100 metrów od tych pierwszych zabawkowych, które są zasilane nie wiadomo czym - bo solanką na pewno nie. Klasyka Długozimy: chcecie kręgielnie? To wam postawię drugie tężnie, bo muszę pchać temat oszustwa zdrojowego - podsumowuje radny.

Daniel Długosz

Z Gminy Oborniki Śl...

Do szkół trafiły setki komputerów

Do szkół podstawowych trafił nowy sprzęt komputerowy zakupiony w ramach programu realizowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Projekt finansowany jest ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Do gminnych szkół przekazano 200 laptopów, 58 laptopów przeglądarkowych oraz 118 tabletów. Wartość przekazanego sprzętu wyniosła 831.942,12 zł. Urządzenia dostarczono w grudniu 2025 roku. Trafiły one do wszystkich szkół podstawowych działających na terenie gminy: Szkoły Podstawowej nr 1 im. Polskich Laureatów Nagrody Nobla w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Obornikach Śląskich, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Patriotów Polskich w Obornikach Śląskich, Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Obornikach Śląskich, Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Osolinie, Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Pęgowie oraz Szkoły Podstawowej im. Unii Europejskiej w Urazie.

Projekt jest częścią ogólnopolskiego programu finansowanego z funduszy Unii Europejskiej.

TN

Zaczęło się od 400 zł. Straciła 145 tysięcy

Najpierw były rozmowy telefoniczne i obietnice zysków. Potem przelewy – coraz większe. Gdy mieszkanka naszego powiatu poprosiła o wypłatę pieniędzy, usłyszała, że musi jeszcze dopłacić. Wtedy stało się jasne, że padła ofiarą oszustwa.

Kobieta zgłosiła sprawę w Komendzie Powiatowej Policji w Trzebnicy. Z jej relacji wynika, że wszystko zaczęło się w styczniu, gdy skontaktował się z nią mężczyzna podający się za brokera inwestycyjnego. Aby wzbudzić zaufanie, przesłał na jej adres e-mail dokumenty mające potwierdzać jego uprawnienia – rzekomą licencję brokerską oraz skan dowodu osobistego. Przekonywał, że pomoże jej pomnożyć pieniądze i wskazał aplikację, na której miała założyć konto inwestycyjne.

Podczas kolejnych rozmów telefonicznych szczegółowo tłumaczył, jak inwestować. Na początek poprosił o niewielką wpłatę – 400 złotych. Później namówił kobietę na znacznie większą inwestycję w metale szlachetne. Pierwszy większy przelew wyniósł blisko 55 tysięcy złotych. Pieniądze – jak zapewniał – trafiały na specjalne konto inwestycyjne.

Kobieta, przekonana że pomnaża swoje oszczędności, wykonywała kolejne przelewy. Na początku marca postanowiła jednak wypłacić zgromadzone środki. Wtedy usłyszała, że jest to możliwe dopiero po wpłaceniu dodatkowych 20 tysięcy złotych, które miały stanowić zabezpieczenie transakcji.



FOT. KPP W TRZEBNICY

Po przelewie pojawiły się nagle „problemy techniczne". Rzekomy broker zaczął domagać się kolejnych wpłat. Wtedy kobieta zrozumiała, że została oszukana. Łącznie straciła 145 tysięcy złotych.

Ta historia pokazuje, jak łatwo przestępcy potrafią zdobyć zaufanie swoich ofiar. W internecie coraz częściej pojawiają się osoby podszywające się pod doradców finansowych i brokerów inwestycyjnych, którzy obiecują szybki zysk, a w rzeczywistości wyłudzają pieniądze.

TN

eprasa.pl 28bd69c2e5

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 11 (1528) 12 III – 18 III 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Inwestycje, drogi i sprzeciw mieszkańców

Podczas środowej sesji Rady Gminy, która odbyła się 25 lutego, wójt przedstawił radnym sprawozdanie z działań między sesjami. Wśród najważniejszych tematów znalazły się plany budowy cyklostrady, przygotowania do inwestycji drogowych i mieszkaniowych, modernizacja obiektów gminnych oraz starania o środki na budowę szkoły w Wiszni Małej. Radni dyskutowali także o planie ogólnym gminy, a mieszkańcy zgłaszają sprzeciw wobec planowanych zmian w Malinie.

Jednym z pierwszych wydarzeń, o których poinformował wójt podczas sprawozdania z działań między sesjami, był Dolnośląski Kongres Inwestycyjny. Spotkanie odbyło się w styczniu na stadionie Tarczyński Arena i zgromadziło kilkuset przedstawicieli biznesu oraz samorządów z regionu. Rozmawiano przede wszystkim o współpracy i dalszym rozwoju gospodarczym Dolnego Śląska.

– *Jak wiemy, jesteśmy jednym z szybciej rozwijających się regionów Polski pod względem produktu krajowego brutto. Ma to jednak również swoje konsekwencje w zakresie pozyskiwania środków unijnych. Wkład własny samorządów wzrósł – kiedyś wynosił około 15 procent, obecnie musimy dokładać co najmniej 30 procent do wszystkich projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej* – powiedział wójt Jakub Bronowicki.

Gmina walczy o pieniądze na szkołę

Podczas wystąpienia wójt poruszył także kwestie związane z systemem gospodarowania odpadami. Na początku lutego gmina podpisała umowy na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Nadal nierozwiązana pozostaje jednak kwestia odbioru zużytej odzieży. Propozycja przedstawiona przez firmę Hemeko okazała się dla gminy zbyt kosztowna. Według przedstawionej oferty miesięczny koszt odbioru jednej tony zużytej odzieży z terenu gminy miał wynosić około 120 tysięcy złotych.

– *W związku z tym szukamy innego rozwiązania. Na razie mieszkańcy mogą oddawać zużytą odzież w punkcie selektywnej zbiórki odpadów. Będziemy starali się wypracować rozwiązanie organizacyjne bardziej przyjazne dla mieszkańców* – powiedział.

Wójt poinformował również o działaniach podejmowanych w sprawie budowy nowej szkoły w Wiszni Małej. W tej sprawie odbyło się spotkanie z wojewodą, w którym uczestniczyli także przedstawiciele urzędu gminy.

– *Pani wojewoda obiecała wystąpić do rządu z prośbą o wsparcie tej inwestycji. W tej chwili przygotowujemy odpowiedni wniosek wspólnie z pracownikami Urzędu Wojewódzkiego, aby skierować go do Warszawy* – oznajmił.



FOT. ESESJA.TV

Jedno z większych wyzwań

Podczas sesji dużo miejsca poświęcono również planom związanym z budową cyklostrady. Jak podkreślił wójt, jest to jedno z większych wyzwań inwestycyjnych dla gminy. Pierwszy odcinek, który ma przebiegać przez Wzgórza Trzebnickie po trasie dawnej kolejki wąskotorowej, znajduje się obecnie w trakcie procedury przetargowej. Termin składania ofert został wydłużony do miesiąca ze względu na skalę inwestycji.

Kolejne etapy obejmują budowę ścieżki wzdłuż drogi powiatowej oraz dwóch odcinków na terenie Pierwoszowa. W tym przypadku konieczne będzie uzyskanie pozwoleń wodnoprawnych, ponieważ trasa ma przecinać rzekę Ławę. Największym wyzwaniem pozostaje jednak połączenie ścieżki rowerowej po obu stronach drogi wojewódzkiej, czyli dawnej „starej piątki". W tej sprawie prowadzone są rozmowy z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei. Jednak dotychczas przedstawione rozwiązania nie spełniają oczekiwań gminy.

Niedawno odbyło się także kolejne spotkanie dotyczące inwestycji, tym razem już w urzędzie gminy. Projektant przedstawił propozycje dotyczące odcinków pozostających bezpośrednio w gestii samorządu. Zostały one zaakceptowane, a prace projektowe są kontynuowane. Realizacja inwestycji będzie się wiązała także z koniecznością pozyskania części gruntów od właścicieli prywatnych.

Chodniki i przebudowy ulic

Wójt poinformował również o działaniach prowadzonych w sprawie pozyskania gruntów potrzebnych do realizacji kolejnych inwestycji. 16 lutego odbyło się spotkanie w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, podczas którego rozmawiano o przekazaniu kilku działek niezbędnych do realizacji planowanych przedsięwzięć.

Najważniejsza z tych spraw dotyczy Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Gmina jest członkiem spółki, która w jej imieniu ma wybudować blok z mieszkaniami na wynajem. Na razie jednak projekt nie może ruszyć, ponieważ spółka nie ma jeszcze działki.

– *Spółka nie może rozpocząć projektowania, dopóki nie zostanie przekazana działka. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie nieruchomość przejdzie z zasobu KOWR do Krajowego Zasobu Nieruchomości i wtedy będzie można rozpocząć projekt* – powiedział wójt.

Podczas sprawozdania pojawiły się także informacje o bieżących inwestycjach drogowych. Trwają prace projektowe związane m.in. z budową chodnika przy ulicy Wiosennej oraz z budową ulicy Lipowej w Mienicach.

Na początku marca planowane jest spotkanie z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei dotyczące przebudowy drogi wojewódzkiej w Wiszni Małej. Rozmowy mają dotyczyć m.in. przejścia dla ścieżki rowerowej oraz budowy chodnika w Ligocie Pięknej przy ulicy Wrocławskiej – od ulicy Lipowej do sklepu Biedronka.

Do konserwatora zabytków trafiła już koncepcja przebudowy ulic Na Kolonii i Głównej w Ligocie Pięknej. Uzyskano także pozwolenie na budowę chodnika przy ulicy Piekarniczej w Szewcach. Złożono również wnioski o pozwolenie na budowę ścieżki rowerowej w Szewcach – od ulicy Długiej do Strzeszowskiej – oraz o przebudowę ulicy Rakowskiej w Psarach.

Trwają także postępowania przetargowe związane z kolejnymi inwestycjami infrastrukturalnymi. Jedno z nich dotyczy budowy ciągu pieszo-rowerowego w Krynicznie oraz parkingu typu Park and Ride. Na budowę ścieżki wpłynęło pięć ofert, z których najtańsza opiewa na około 1,8 mln zł. W przypadku parkingu zgłosił się jeden wykonawca, który zaproponował realizację zadania za około 2,9 mln zł.

Obowiązek wykonania przyłącza

Gmina realizuje również program termomodernizacji budynków zabytkowych. Obejmuje on urząd gminy oraz budynki GOPS i SAPO. Wyłoniono już wykonawcę wymiany stolarki okiennej i drzwiowej w urzędzie, a prace mają rozpocząć się na początku marca. Drugi etap inwestycji zakłada docieplenie budynków oraz montaż instalacji fotowoltaicznej. Całkowita wartość zadania wynosi około 1,85 mln zł, z czego około 840 tys. zł stanowi dofinansowanie.

Wśród innych inwestycji prowadzonych przez gminę znalazł się m.in. remont świetlicy w Piotrkowiczkach. Prace obejmują modernizację kuchni, instalacji elektrycznej oraz budowę toalety przystosowanej dla osób z niepełnosprawnościami. Trwa również przetarg na remont dachu zabytkowego budynku w Piotrkowiczach. Najtańsza złożona oferta wynosi 637 tys. zł, a dofinansowanie z programu ochrony zabytków ma wynieść 390 tys. zł. Kolejne postępowanie przetargowe dotyczy budowy budynku gospodarczo-spotkaniowego w Psarach w formule „zaprojektuj i wybuduj".

Gmina rozpoczęła także nabór wniosków dotyczących budowy przyłączy kanalizacyjnych. Wójt zaapelował w tej sprawie do mieszkańców Krzyżanowic, Psar i Szymanowa oraz do sołtysów.

– *Proszę przypominać mieszkańcom, którzy jeszcze nie wykonali przyłączy, że mają taki obowiązek. Wynika on wprost z przepisów prawa. Jeżeli jest kanalizacja, trzeba się do niej przyłączyć* – powiedział.

Samorząd deklaruje jednocześnie wsparcie finansowe dla mieszkańców realizujących takie inwestycje. W tym roku przewidziano dofinansowanie w wysokości do 5.000 zł. Jednak nie więcej niż 75 procent kosztów budowy przyłącza.

Szkoły z nowym sprzętem

Wójt zachęcał także mieszkańców do usuwania z dachów płyt azbestowych. Wciąż są one spotykane na wielu budynkach. Zbierane są wnioski od mieszkańców. Gmina chce wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o dotację na realizację tego zadania. Samorząd prosi o informację, jeśli ktoś ma zdemontowane płyty azbestowe. Zostaną odebrane i przekazane na składowisko przeznaczone do ich utylizacji.

Podczas sesji pojawiły się również informacje dotyczące inwestycji w edukację. W ramach realizowanych projektów gmina doposaża szkoły w pomoce dydaktyczne, sprzęt multimedialny oraz wyposażenie pracowni tematycznych, w tym urządzenia wykorzystywane w terapii biofeedback. Zakupy realizowane są w ramach projektów „Rozwój edukacji przedszkolnej" oraz „Nowoczesna edukacja".

Samorząd pozyskał również dofinansowanie na ostatni etap modernizacji Orlika. Do wykonania pozostało jeszcze ogrodzenie oraz renowacja mniejszego boiska przeznaczonego do gry w siatkówkę i koszykówkę. Wysokość dofinansowania wynosi 185.000 zł, a całkowita wartość zadania to około 370.000 zł.

Podczas sesji radni zajęli się także uchwałą dotyczącą udzielenia pomocy rzeczowej dla województwa dolnośląskiego przy realizacji zadania pod nazwą „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 342 w zakresie budowy chodnika w Szewcach". Szczegóły inwestycji przedstawiła Joanna Kubacka, kierownik Referatu Remontowo-Inwestycyjnego w Urzędzie Gminy Wisznia Mała. Wykonawca uzyskał już pozwolenie na budowę. Gmina złożyła również wniosek w programie infrastruktury drogowej województwa dolnośląskiego i otrzymała dofinansowanie na realizację inwestycji. Koszt budowy chodnika szacowany jest na około 305.000 zł. Połowę tej kwoty pokryje gmina, a drugą połowę województwo dolnośląskie. Uchwała w tej sprawie została przyjęta jednogłośnie.

Sprzeciw mieszkańców

W trakcie sesji pojawiły się także interpelacje radnych dotyczące planu ogólnego gminy. Jeden z radnych zwrócił uwagę na pytania mieszkańców Szymanowa dotyczące planowanego uprzemysłowienia części wsi. Podkreślił również, że sprzeciw wobec takich zmian zgłaszają mieszkańcy Malina. Jak przypomniał, od trzech lat nie zgadzają się oni na zmianę terenów mieszkaniowych na przemysłowe, szczególnie w takim zakresie, jaki został przewidziany w projekcie planu ogólnego. W tej sprawie składali już petycje i pisma do urzędów oraz zgłaszali uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko. Radny zapowiedział również, że do projektu planu ogólnego będą składane kolejne uwagi.

Podczas sesji przedstawiono także informacje o wydarzeniach kulturalnych zaplanowanych w gminie. Dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Renata Cybulska-Kaczałko zapowiedziała, że 19 marca odbędzie się koncert Izabeli Możdżeń Band, a 29 marca zaplanowano jarmark wielkanocny. W trakcie jarmarku odbędzie się pierwszy ogólnopolski konkurs na pisankę oraz druga edycja konkursu tradycyjnej potrawy wielkanocnej. W marcu zaplanowano także cykl warsztatów poświęconych malowaniu pisanek, które poprowadzi Ryszard Glegoła.

Dyrektor przypomniała również o projekcie artystycznym realizowanym wcześniej pod jego kierunkiem. Uczestnicy zajęć wykonywali ceramiczne kafle, które były później szkliwione i wypalane. Gmina otrzymała już dofinansowanie na kolejny projekt, który pozwoli wykorzystać powstałe prace. Kafle mają zostać zamontowane w odnowionych toaletach ośrodka kultury, gdzie będą stanowiły element dekoracyjny. Jak zaznaczyła dyrektor, dzięki temu powstanie nietypowa, artystyczna przestrzeń, w której zaprezentowane zostaną prace uczestników warsztatów.

Najwięcej emocji podczas sesji wzbudził projekt uchwały Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej „Tak dla tańszej wody i ścieków w gminie Wisznia Mała", dotyczący wprowadzenia dopłat do cen wody i ścieków. Mieszkańcy od dawna zwracają uwagę, że opłaty za te usługi w gminie są bardzo wysokie. Dyskusję radnych oraz przebieg głosowania w tej sprawie opisujemy szerzej w oddzielnym artykule.

Tomek Nawrot

eprasa.pl 28bd69c2e5

Spór o ceny wody i ścieków na sesji rady gminy

Ponad 500 mieszkańców podpisało się pod inicjatywą obniżenia cen wody i ścieków w gminie Wisznia Mała. Sprawa trafiła na sesję rady gminy i wywołała długą dyskusję o kosztach inwestycji, rachunkach mieszkańców i finansach gminnej spółki.

Komitet „Tak dla tańszej wody i ścieków w gminie Wisznia Mała" skierował do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Wiszni Małej petycję. W dokumencie pojawił się postulat wystąpienia do Wód Polskich o skrócenie obowiązywania obecnej taryfy oraz zatwierdzenie nowej, z niższymi cenami. Autorzy pisma zaproponowali także wprowadzenie programu osłonowego dla najuboższych mieszkańców oraz przeprowadzenie niezależnej analizy kosztów funkcjonowania spółki.



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Najwyższe w powiecie

Obecnie ceny za wodę i ścieki w gminie Wisznia Mała należą do najwyższych w naszym powiecie. Stawka za wodę wynosi 7,66 zł za m3, a za ścieki 22,35 zł za m3. Gmina dopłaca jednak do każdego metra sześciennego odpowiednio 0,59 zł i 3,90 zł. Po uwzględnieniu tych dopłat mieszkańcy płacą ostatecznie 7,07 zł za m3 wody i 18,45 zł za m3 ścieków.

O przyczyny tak wysokich stawek zapytaliśmy Zastępcę Wójta Gminy Wisznia Mała Jarosława Głowackiego.

– *Wysokość obecnych stawek jest w dużej mierze związana z rozbudową infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. W ostatnich latach w gminie realizowano duże inwestycje w tym zakresie i one mają wpływ na koszty funkcjonowania systemu* – powiedział zastępca wójta.

Stanowisko samorządu potwierdziło również Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Z informacji przekazanych przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wynika, że od 2017 roku spółka zrealizowała siedem dużych projektów inwestycyjnych. W ich ramach powstało 44,2 km kanalizacji sanitarnej i 4,9 km sieci wodociągowej. Zmodernizowano oczyszczalnię ścieków w Strzeszowie oraz stację uzdatniania wody w Psarach, a także wybudowano sześć przepompowni ścieków.

Równolegle wprowadzono nowe rozwiązania technologiczne. Uruchomiono e-usługi publiczne, wodomierze z modułami radiowymi, Internetowe Biuro Obsługi Klienta oraz system GIS. Spółka zakupiła również tabor asenizacyjny. Inwestycje finansowano ze środków gminy i PGK, pożyczek oraz dofinansowań z funduszy krajowych i unijnych. Obecnie realizowane są kolejne zadania. Spółka prowadzi budowę 1,4 km kanalizacji w Psarach, Szymanowie i Krzyżanowicach, 2,5 km kanalizacji w Wiszni Małej, Ligocie Pięknej i Strzeszowie oraz 1,2 km sieci wodociągowej w Wiszni Małej i Strzeszowie.

Rozmowy z włodarzami innych gmin naszego powiatu wskazują, że podobna zależność występuje także w innych samorządach. Tam, gdzie prowadzone są kosztowne inwestycje w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, ceny wody i ścieków są wyższe.

Niższe rachunki czy inwestycje?

Komitet w tej sprawie przygotował dwa projekty uchwał, które podpisało ponad 500 mieszkańców. Były rozpatrywane podczas sesji rady gminy w środę 25 lutego. Pierwszy dotyczył ustalenia dopłaty do cen wody i ścieków.

Na początku dyskusji stanowisko władz gminy przedstawił Wójt Gminy Wisznia Mała Jakub Bronowicki.

– *Idea dopłat do wody i ścieków jest społecznie atrakcyjna. Jednak gmina musi brać pod uwagę obowiązki związane z inwestycjami w system wodociągowo-kanalizacyjny. Obecny poziom dopłat pozostaje, już dziś gmina dopłaca do rachunków mieszkańców* – mówił wójt.

Podkreślał, że samorząd współfinansuje inwestycje realizowane przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Jak zaznaczał, przeznaczenie większych środków wyłącznie na bieżące dopłaty oznaczałoby ograniczenie możliwości realizacji kolejnych zadań. Wskazywał, że wciąż potrzebne są inwestycje poprawiające niezawodność systemu oraz jakość wody w stacjach uzdatniania. Znaczna część wydatków związana jest również z obsługą zadłużenia powstałego przy realizacji wcześniejszych przedsięwzięć. Przypomniał też o modernizacji oczyszczalni ścieków w Wiszni Małej, która – jak podkreślał – została w praktyce zbudowana na nowo według współczesnych standardów.

Wójt mówił także o kolejnych inwestycjach. W Machnicach powstają dwa duże zbiorniki retencyjne na ujęciach wody. Mają zapewnić ciągłość dostaw w godzinach największego poboru – rano i po południu – gdy sama wydajność studni okazuje się niewystarczająca. Woda będzie wcześniej magazynowana i w razie potrzeby kierowana do sieci.

– *Dlatego dziś gminy po prostu nie stać na zwiększenie dopłat. Ograniczyłoby to możliwości realizacji inwestycji związanych bezpośrednio z wodą, a bezpieczeństwo dostaw dla mieszkańców jest dla nas kluczowe* – podkreślał Wójt Gminy Wisznia Mała Jakub Bronowicki.

Rachunek: 1306 zł za miesiąc

W trakcie dyskusji głos zabrał również jeden z radnych, który zapowiedział wstrzymanie się od głosu, ale jednocześnie apelował o podjęcie działań prowadzących do obniżenia cen.

– *Mój rachunek za wodę i ścieki za styczeń wyniósł 1306 zł. To około jednej trzeciej najniższej krajowej. W przeliczeniu daje to około 30 zł za metr sześcienny wody i ścieków* – oznajmił radny.

Jak zaznaczył, porównywał ceny w innych miejscowościach. W Strzelinie metr sześcienny wody i ścieków kosztuje 19 zł, w Miliczu 21 zł, a we Wrocławiu – według sprawdzonego przez niego rachunku – 14,65 zł brutto. W gminie Długołęka cena wynosi 15 zł 19 groszy za metr sześcienny, czyli około połowę tego, co płacą mieszkańcy gminy Wisznia Mała. Przy takich stawkach jego rachunek w wysokości około 1300 zł wyniósłby – jak mówił – około 650 zł.

– *Słyszymy, że płacimy więcej, bo trwa modernizacja systemu. Jeśli jednak koszty będą nadal tak rosły, to może się okazać, że za wodę i ścieki będziemy płacić całą pensję* – ostrzegał radny.

Do porównań z innymi gminami odniósł się wójt, wskazując, że nie zawsze uwzględniają one skalę prowadzonych inwestycji. Jak zaznaczył, koszty wody i ścieków w Miękini są podobne, a być może nawet wyższe. Dodał, że przywoływane przez radnego gminy to często samorządy, które inwestują w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną w znacznie mniejszym zakresie.

Wójt mówił również o działaniach podejmowanych przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w celu ograniczenia kosztów funkcjonowania systemu. Jak wskazywał, spółka instaluje fotowoltaikę na stacjach uzdatniania wody oraz przy oczyszczalni ścieków. Podkreślał jednak, że część wydatków ma charakter stały i nie da się ich ograniczyć, między innymi ze względu na rosnącą płacę minimalną.

Jak zaznaczył, Wody Polskie, zatwierdzając taryfy, muszą brać pod uwagę rzeczywiste koszty przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych. Przypomniał też, że przez lata podwyżki były blokowane, co doprowadziło wiele firm w Polsce na granicę bankructwa. PGK w Wiszni Małej – jak mówił – również nie generuje zysków i notuje straty. Jednak gmina pilnuje, aby sytuacja finansowa spółki nie doprowadziła do jej załamania.

Wójt apeluje

Podczas sesji wójt zaapelował także do mieszkańców, aby w czasie ładnej pogody nie podlewali trawników wodą z sieci. Jak zaznaczał, sieć wodociągowa nie jest przeznaczona do nawadniania działek, a masowe podlewanie powoduje spadki ciśnienia i utrudnia dostawy wody innym odbiorcom. Zachęcał, aby do takich celów korzystać z własnych studni. Zwracał również uwagę, że ujęcia wody wymagają z czasem modernizacji i regeneracji, a w przyszłości konieczne będzie wykonywanie nowych odwiertów.

Po zakończeniu dyskusji radni przystąpili do głosowania nad pierwszym projektem uchwały przygotowanym przez komitet mieszkańców. Uchwała nie została przyjęta. Za jej przyjęciem nie zagłosował żaden radny, trzynastu było przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Podczas sesji rozpatrzono również drugi projekt uchwały komitetu. Dotyczył on określenia obniżenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w przydomowych instalacjach oczyszczalni ścieków oraz transportu nieczystości ciekłych w gminie Wisznia Mała.

– *Jesienią ubiegłego roku rada gminy ustalała stawki za wywóz nieczystości z szamb na podstawie kalkulacji PGK. Spółka wyliczyła koszt usługi na około 33,24 zł, dlatego maksymalną stawkę ustalono na 35 zł, pozostawiając niewielki bufor dla innych firm. Trzeba też pamiętać, że usługa działa na zasadach rynkowych i podlega kontroli UOKiK, a gmina nie może świadczyć jej poniżej kosztów ani dopłacać do niej* – wyjaśniał Wójt Gminy Wisznia Mała Jakub Bronowicki.

W przypadku tej propozycji zwrócono również uwagę, że wnioskodawcy nie wskazali źródła finansowania planowanych zmian, co przy tego typu uchwałach jest konieczne. Ten projekt uchwały także nie uzyskał poparcia rady. Za jego przyjęciem zagłosował jeden radny, przeciw było dwunastu, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Tomek Nawrot

~ Odeszli ~

TRZEBNICA

2 marca zmarł
Śp. Józef Cygan
żył 80 lat

6 marca zmarł
Śp. Henryk Talaga
żył 77 lat

WISZNIA MAŁA

3 marca zmarła
Śp. Elżbieta Kołakowska
żyła 68 lat

5 marca zmarła
Śp. Stanisława Kowalska
żyła 89 lat

ZAWONIA

5 marca zmarł
Śp. Jan Korkuś
żył 85 lat





eprasa.pl 28bd69c2e5

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 11 (1528) 12 III – 18 III 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Staliśmy się rolnikami full-time...

Porzucili korporacyjne etaty, by w niewielkim gospodarstwie pod Trzebnicą zacząć wszystko od nowa. Dziś produkują oleje, sery i opiekują się dwiema wyjątkowymi krowami rasy Jersey, które przyciągają ciekawskich z całej okolicy. Historia Pauliny i Łukasza Ozimków pokazuje, że odwaga w zmianie życia może zaprowadzić tam, gdzie pasja spotyka się z tradycją i smakiem prawdziwej, lokalnej żywności.



Na wyspie Jersey, położonej na kanale La Manche, wyhodowano jedną z najbardziej cenionych ras krów mlecznych na świecie. Zwierzęta te, znane z łagodnego charakteru i mleka o wysokiej zawartości tłuszczu, coraz częściej pojawiają się także w Polsce, również w niewielkich gospodarstwach, takich jak to prowadzone przez Paulinę i Łukasza Ozimków z Wysokiego Kościoła.

- *Zwierzę łagodnie zadzierało głowę do góry, oczekując głaskania pod szyją. Są dla nas niemalże jak psy* – mówi Łukasz, właściciel dwóch krów i mieszkaniec Wysokiego Kościoła, wioski w powiecie trzebnickim.

Delikatnie, z wyraźnym mlaśnięciem, sięgają też po siano z ręki człowieka. Obie, Basia i Pysia ze swoimi urokliwymi, dużymi ciemnymi oczami, cechują się subtelną urodą. Niezbyt duże w swoim jednolitym jasnobrązowym umaszczeniu, prezentują harmonijny wygląd. Swoim charakterem wnoszą spokój, oczekując zainteresowani ze strony człowieka. Niemniej jednak, jak twierdzi ich gospodarz, potrafią też czasami pokazać swoje nie tylko przysłowiowe lecz prawdziwe, rogi. Ale zazwyczaj tylko w stosunku do siebie.

To nie jest historia wyłącznie o rzadkich w naszym regionie przedstawicielkach krowiego gatunku. Lecz również a może i przede wszystkim o odwadze zmiany swojego życia, niejako wbrew dotychczasowym doświadczeniom życiowym.

Paulina i Łukasz Ozimkowie, obydwoje absolwenci studiów o kierunkach mikrobiologi i biotechnologii. Po latach spędzonych na etatach w korporacji i nierzadkim podróżowaniu po świecie, postanowili jakiś czas temu przeprojektować swoje życie o sto osiemdziesiąt stopni.

W 2021 roku stworzyli swoją manufakturę rozpoczynając od tłoczenia domowych olejów.

- *Pracując na etacie, od jakiegoś czasu zaczęła męczyć mnie monotonia. Chciałem tworzyć coś od zera do produktu finalnego. Stąd padło na oleje, w tym także z roślin , których praktycznie nikt już nie sieje. Mam tutaj na myśli ostropest plamisty i len. Chociaż uprawy tego ostatniego można jeszcze spotkać zwłaszcza na wschodzie Polski* – wspomina doktor Łukasz Ozimek.

W tych procesach niewątpliwie ważną rolę odegrało chemiczne wykształcenie oraz późniejsze doświadczenie zawodowe w tej materii. Para na potrzeby swojej działalności stworzyła, domowe labolatorium. Przydaje się ono także obecnie przy produkcji serów z mleka, które dają ich krowy. To one były kolejnym, ważnym i dość śmiałym etapem w ich życiu.

Zaczęli ostrożnie od jednej krowy. Druga wprowadziła się do ich niedużego gospodarstwa trzy miesiące później. Wprawdzie tato Łukasza był niegdyś rolnikiem. Tym sposobem syn również w jakiś sposób otarł się o tą niełatwą rolniczą profesję. Lecz dla Pauliny to była zupełna Terra incognita.

- *Tak, mieliśmy obawy czy sobie ogólnie poradzimy? Czy damy radę gdy przykładowo krowa zerwie się z łańcucha. Poza tym Jersey to rasa pierwotna. Te krowy bywają uparte i mają swoje zdanie. Fakt, mieliśmy trudną sytuację, kiedy jedna z krów się cieliła, a weterynarz nie mógł dotrzeć na czas. Na szczęście po dwóch godzinach było po wszystkim, odebraliśmy poród samodzielnie* - dodaje ze śmiechem Paulina.

Warto dodać, iż w takich sytuacjach sprawę „ułatwiają" same krowy Jersey. Gdyż w przeciwieństwie do innych ras, te w dziewięćdziesięciu procentach, rodzą swoje cielęta bez pomocy z zewnątrz. Ciekawostką może być też fakt, że młode wszystkich krów, przychodzą na świat bez żadnej, wrodzonej osłony immunologicznej. Stąd niezwykle ważne jest to aby zaraz po urodzeniu, otrzymały pokarm od matki, bowiem wraz nim uzyskują pierwszą ochronę odporności na patogeny. Jeśli zabrakłoby go z jakiegoś powodu, koniecznością byłoby podanie takiemu krowiemu oseskowi, pokarmu z banku żywności pierwszego mleka.

Dlaczego akurat Paulina i Łukasz zdecydowali się na hodowlę krów? Jak sami przyznają, chcieli mieć duże zwierzęta. Poza tym krowy dają na ogół w miarę stały dopływ mlecznego surowca. Zaś ten w przypadku rasy Jersey jest niezwykle wartościowy dzięki wysokiej zawartości tłuszczu na poziomie nawet sześciu, siedmiu procent. U większości tych krów, kazeina czyli główne białko mleka, występuje w jednogenowym wariancie. Dzięki temu zdarza się, że produkt jest tolerowany nawet przez osoby, uczulone na mleko od krów innych ras.



- „Wsiąkłam" w produkcję serów, całą sobą - mówi Pani Paulina.

- *Sądzimy, że cechy tego mleka wynikają ze starannego tworzenia rasy. Te krowy pierwotnie na wyspie Jersey były hodowane w długoletniej izolacji i nie dopuszczano ich do mieszania się z innym odmianami* – wyjaśniają Państwo Ozimkowie.

Okoliczni mieszkańcy przyjęli krowy entuzjastycznie. Niektórzy przyjeżdżają z małymi dziećmi aby pokazać im zwierzęta. I trudno się temu się temu dziwić. Współczesna wieś coraz mniej kojarzy się z indywidualną hodowlą zwierząt. Typowe, sielskie krajobrazy odeszły do lamusa. Zaś same krowy przez to również stały się swego rodzaju, egzotyką. Przez to doszedł dodatkowy, ważny aspekt. Edukacyjny, ukazujący niejako powrót do tradycji ale w nowoczesnym, subtelnym podejściu.

Z czasem Paulina i Łukasz Ozimkowie planują powiększenie liczebności stada swoich sympatycznych krów. Powoli przygotowują się także do budowy serowarni.

- *„Wsiąkłam" w produkcję serów, całą sobą. Wspomnę, że uczyłam się jej pod okiem Sylwestra Wańczyka, prawdziwego guru tego fachu* - zaznacza kobieta i dodaje: - *Dlaczego tak mnie to zainspirowało życiowo? Mam satysfakcję z procesu tworzenia i jestem zadaniowa.*

Głaszcząc swoje krowy w kameralnej oborze, obydwoje twierdzą, że jedyne co mogłoby ich zawrócić z obranego kierunku życia, to ewentualna zmiana fizycznych możliwości i sił. Bo taka praca i doglądanie zwierząt to jakby nie było, zajęcie od wczesnych godzin porannych do wieczora

- *Wyjazdy nie wchodzą w grę, staliśmy się rolnikami full–time* - kwituje z uśmiechem Łukasz.

Dla tej pary z Wysokiego Kościoła, upór i konsekwencja niewątpliwie okazały się kluczowe w realizacji ich obecnej drogi życiowej. Swoją przygodę z hodowlą krów zaczynali praktycznie bez żadnego doświadczenia. Jego brak nie zniechęcił Pauliny i Łukasza do działania. Przeciwnie, nieustannie wpływa na ich rozwój w tej niełatwej materii, produkcji zdrowej żywności, pozyskiwanej bezpośrednio od zwierząt. Obydwoje mają mocne charaktery, nie tworzą ograniczeń w swoich umysłach, lecz je obalają. Zaś to stanowi o mierze sukcesu, każdego kto wkracza na nieznaną i niepewną drogę swojego życia.

Marek Tutak



- Wyjazdy nie wchodzą w grę, staliśmy się rolnikami full–time - kwituje z uśmiechem Łukasz.



eprasa.pl 28bd69c2e5

DUPOWŁAZY i PRZYDUPASY (czyli o dworzanach władzy lokalnej)

Od kilku miesięcy wśród urzędników z całej Polski furorę robi grupa założona przez... tajemniczego urzędnika. Posty zamieszczane są dość regularnie i robią spore zamieszanie. Wypowiadają się urzędnicy, niektórzy pod nazwiskiem inni nie, ale widać, że są to osoby z kręgów lokalnej władzy. Ale nie tej, która wydaje dyspozycje, tylko tej, która ma wykonać, nawet najbardziej absurdalne pomysły swojego pryncypała.

O grupie Urzędniczo - Samorządowe Pogaduchy dowiedzieliśmy się przypadkiem. Ale wiemy, że chętnie czytają ją urzędnicy czy radni. Posty są bardzo trafne i konkretne, często podszyte ironią. Co ważne, wywołują lawinę komentarzy, a po ich treści widać, że wypowiadają się ci, którzy są w samym środku samorządowego „piekiełka". Grupę założył tajemniczy urzędnik, który w samorządzie działa od wielu lat. Naszemu koledze - dziennikarzowi Andrzejowi Andrysiakowi z Gazety Radomszczańskiej - udało się dotrzeć do właściciela grupy. Przeprowadził z nim wywiad, który opublikujemy na stronach 12-13. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że rozmówca porusza w nim ważne kwestie, a po drugie dlatego, abyśmy wszyscy zobaczyli, co się stało z samorządami na przestrzeni ostatnich lat.

Tymczasem, aby pokazać próbkę, publikujemy ostatnie posty zamieszczone na grupie. Przeczytajcie i poszukajcie podobieństw.

Uwaga!!!! ironia w czystej postaci

Tekst nie jest o konkretnych osobach, tylko o zjawisku, które - jak niektórzy twierdzą - przetrwało wszystkie epoki, ustroje i reformy administracyjne. Kto poczuje się urażony - niech najpierw zapyta siebie, dlaczego?

Każda „hierarchiczna" organizacja ma dupowłazów i przydupasów

Precyzyjniej - każdy szef takiej organizacji ma dupowłazów i przydupasów. Istnieją od „zarania". Byli u Majów i Azteków. W Rzymie i Egipcie. Na dworach europejskich władców. I są nadal. W wojsku, związkach wyznaniowych, szpitalach, korporacjach, mafiach, organach władzy centralnej - etc., etc., etc.

Swoich dupowłazów i przydupasów ma również… samorząd terytorialny wszystkich szczebli.

Ma ich wójt, burmistrz, prezydent, starosta, marszałek, dyrektor wydziału. Ma ich każdy, kto posiada choć trochę władzy. Bo tych, którzy chcą mały kąsek z pańskiego stołu pozyskać i „popławić się w blasku" – nie zabraknie. Już czują się lepsi od innych, a chcą czuć się jeszcze lepiej. Zasilają więc dwór władcy.

Niektórzy mówią o orszaku.

I rzeczywiście – ci, których „władca" nie zaakceptuje lub lubić przestanie, zanucić mogą: „anielski orszak niech twą…"

I w tym miejscu dochodzimy do definicji pojęć. Dwór i orszak tworzą przydupasy.

Przy władzy są zawsze. To współpracownicy: kierownicy, główni specjaliści, radni, prawnicy, dyrektorzy jednostek organizacyjnych (często wyposażeni we własne orszaki). Otoczenie.

Dupowłazy działają akcyjnie

„Och, jak ślicznie dziś pani starosta wygląda (nie daj Bóg starościna)". „Pani członek, świetna decyzja z tym szpitalem!". „Panie wójcie, panie burmistrzu…"

Geneza dupowłazów i przydupasów zależy od indywidualnych uwarunkowań i cech osobowości. Można być dupowłazem i przydupasem z przekonania. Ortodoksyjnym.

„Wójcie, o mój wójcie, tyś ojcem, a nawet matką wspólnoty, Słońcem naszej gminy, otaczasz nas swoją miłością i troską, za co ci dziękujemy…" Jeżeli ortodoks trafi na ortodoksa, który „łyka" wszystkie pochlebstwa, to będą lata całe z dziubków sobie miodek spijać.

Na drugim biegunie jest dupowłaz i przydupas wyrachowany. Mdli go od kadzenia władzy wbrew samemu sobie, ale robi tak, licząc na korzyści.

Władza to widzi i ją też mdli. I albo ignoruje mdłości i słucha dalej, albo adwersarz śpiewa o anielskim orszaku. Bo - jak pisał Antoni Regulski - „Kto wchodzi do jaskini lwa, prowokuje jego apetyt."

Jest jeszcze cała grupa pośrednich dupowłazów i przydupasów, ale o nich już mi się nie chce pisać, bo każdy wie, o co chodzi.

Na zakończenie:

Jeśli ktoś po tym tekście stwierdzi: „To przecież o nas!" - to znaczy, że ironia trafiła w punkt.



A jeśli ktoś się uśmiechnie i pomyśli: „Dobrze, że mnie to nie dotyczy" - też dobrze. Bo jak mawiał klasyk: „Najgłośniej śmieją się ci, którzy mają coś na sumieniu".

RADNY Z DŁUGOPISEM, CZYLI JAK SAMORZĄD WYCHOWAŁ SOBIE NOTARIUSZY (są oczywiście jak zawsze chlubne wyjątki)

Coraz więcej mam wiadomości od radnych. Nie z pretensjami. Z… bezradnością. Piszą tak: „Ma Pan rację. Radni powinni mieć inicjatywę. Mamy prawo tworzyć własne uchwały. Ale co my możemy? Przecież my się na tym nie znamy. My nie potrafimy. My nie mamy prawnika. A prawnik urzędu przecież nie pomoże w czymś, co może wójtowi nie pasować."

I ja ich po części rozumiem. Po części. Bo to jest systemowe wychowanie radnych do roli „długopisów".

Przez lata wmówiono im, że sesja to taka elegancka ceremonia podpisywania papierów przygotowanych przez urząd. Radny przychodzi, naciska zielony, dostaje dietę i idzie do domu. Nie od niego ma pochodzić treść - on jest od „klepania", nie od tworzenia.

Tyle że prawda wygląda zupełnie inaczej. Radny to ustawodawca lokalnego prawa - nawet jeśli o tym zapomniał. Ustawa o samorządzie gminnym mówi jasno: radny ma inicjatywę uchwałodawczą. Nie „powinien mieć". Nie „może mieć, jeśli wójt pozwoli". On ją ma z mocy prawa.

To oznacza jedno: radny może sam przygotować projekt uchwały - dotyczący polityki społecznej, zasad gospodarowania mieniem, programów zdrowotnych, regulaminów, stawek, strategii rozwoju, lokalnych dopłat… listę można ciągnąć w nieskończoność.

To nie jest przywilej. To obowiązek wynikający z roli. A jednak - większość radnych nigdy z tej inicjatywy nie korzysta.

I tu właśnie wychodzi największa tragedia samorządów: radni poddają się jeszcze zanim spróbują. „Bo się nie znamy".

A kto powiedział, że radny ma być profesorem prawa? To, że radny twierdzi: „nie potrafię napisać uchwały", jest zupełnie naturalne. Normalny człowiek nie budzi się rano z umiejętnością konstruowania aktu prawa miejscowego. Tylko że… radny nie musi zaczynać z niczego. Bo uchwały - jak decyzje administracyjne - mają stałą, przewidywalną konstrukcję.

To nie jest literatura piękna. To puzzle: tytuł, podstawa prawna, paragrafy, uzasadnienie, wykonanie uchwały, wejście w życie.

To jest format bardziej sztywny niż gorset w serialach historycznych. A skąd brać wzory? Z internetu, z BIP-ów, z orzeczeń RIO, z portali prawnych, w końcu z własnej szuflady.

Naprawdę trzeba było się mocno postarać, żeby w 2026 roku nie znaleźć gotowego przykładu.

„Nie mamy pomocy prawnej"

To prawda - ale to nie koniec świata. Biuro rady jest często tak oszczędne, że szkoda gadać. Prawnik urzędowy bywa bardziej lojalny wobec wójta niż wobec prawa. A radca prawny nie zawsze będzie zachwycony, że radni chcą grzebać w polityce, która może pogrzebać mu spokój w urzędzie. Ale… rzeczywistość daje dużo więcej możliwości, niż radni przyznają.

Radny może: skorzystać z bezkosztowych zasobów uchwał innych gmin, poprosić o pomoc zewnętrznego radcę (200–400 zł za opinię - mniej niż jedna dieta, a po złożeniu się z koleżankami i kolegami jeszcze mniej), sięgnąć do bezwzględnie darmowych źródeł prawa: ISAP, RIO, WSA, samorządowych portali, zgłosić się do bezpłatnej pomocy prawnej w gminie, wykorzystać organizacje pozarządowe zajmujące się ustrojem i jawnością, stworzyć małą grupę roboczą radnych, która wspólnie przygotuje projekt.

A dla już całkiem odpornych czy opornych w wersji 2026+ istnieje jeszcze coś, co nazywa się… AI, które potrafi przygotować szkic uchwały, uzasadnienie, podstawy prawne i strukturę. Czy wymaga to później prawnika? Oczywiście. Ale daje punkt startu, który odbiera wymówkę „nie potrafię".

Największy problem?

Psychologia. Radni nie wierzą, że mogą więcej. I to się przewija w każdej wiadomości od radnych czytających „Pogaduchy": „Ma Pan rację… ALE".

To „ale" jest jak betonowe bloczki na nogach: „Ale wójt się obrazi." „Ale radca nas nie poprze." „Ale nikt tak nie robi." „Ale nie mam doświadczenia." „Ale nie wiem, od czego zacząć." To jest prawdziwe źródło problemu:

PODDANIE SIĘ NA STARCIE

Ze wszystkim. Z uchwałami. Ze Wspólnotą. Z kolejnymi wyborami.

Syndrom „gminnego notariusza", który boi się własnej mocy. A przecież gdyby zapytać przeciętnego mieszkańca, kto jest najważniejszy w lokalnym systemie władzy, odpowiedziałby: „rada". I miałby rację.

To może czas spróbować? Choć raz? Choć jedną uchwałę?

Nie mówię: „Zróbcie rewolucję". Mówię: „Weźcie jeden temat, który Was boli — i spróbujcie". Poszukajcie wzoru. Znajdźcie w internecie konstrukcję. Można pogrzebać w BIP-ach, popytać inne gminy, przekopać Lexa, zapytać organizacje społeczne, zajrzeć do bezpłatnych porad. Po prostu zacząć.

Najtrudniejszy projekt uchwały to pierwszy. Każdy kolejny przypomina przeklejanie tego samego schematu. I na koniec - mała, kąśliwa refleksja.

Radny, który mówi „nie potrafię przygotować uchwały", jest trochę jak strażak, który twierdzi, że nie gasi pożaru, bo nikt mu nie podał odpowiedniego węża.

No cóż. Wąż jest. Woda jest. Pompować też potrafi. Trzeba tylko chcieć wejść do akcji.

Oprac. RED.

Masz temat?
ZADZWOŃ:
693-446-141
Nie jesteśmy obojętni

eprasa.pl 28bd69c2e5

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 11 (1528) 12 III – 18 III 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

Metody są trochę terrorystyczne: Rozmowa z autorem głośnego profilu „Urzędniczo - Samorządowe Pogaduchy”

- Zrezygnowałem, gdy zobaczyłem, że władza zaczyna mi się podobać. Że już nie jestem ten pierwszy wśród równych, tylko mentalnie postawiłem się wyżej. Tego się przestraszyłem - Gazeta rozmawia z autorem głośnego profilu facebookowego „Urzędniczo-Samorządowe Pogaduchy”.

Prawie 20 tysięcy obserwujących, milionowe zasięgi, setki komentarzy, udostępnień, reakcji - w środowisku samorządowym facebookowy profil „Urzędniczo-Samorządowe Pogaduchy” to bardzo gorący temat. Wystartował ledwie siedem miesięcy temu i błyskawicznie zdobył popularność. Autor pisze o samorządzie ze środka, z wiedzą i krytycznie. Wskazuje nieprawidłowości, pokazuje dobre wzorce, stawia celne pytania o to jak polską samorządność poprawić. W dyskusje włączają się setki użytkowników.

W swoim pierwszym tekście tak pisze o idei przyświecającej temu profilowi: ***„Pracownicy samorządowi. Jest nas ćwierć miliona i łączy nas kompletny brak przedstawicielstwa i sprawczości. Nie można być obojętnym na coraz bezczelniejsze zawłaszczania Wspólnoty. Bez nas nawet najlepszy wójt nie istnieje.”*** *Na naszych łamach gościnie publikujemy wywiad Andrzeja Andrysiaka. To dziennikarz lokalnego tygodnika „Gazeta Radomszczańska, któremu udało się dotrzeć do autora tego profilu. To co usłyszał może szokować. Problem tylko w tym, że podobnie wygląda większość samorządów. Gdy zapytaliśmy kilku urzędników czy znają ten profil, okazało się, że tak. Mówili, że chętnie czytają i często zgadzają się z tymi diagnozami, ale na razie nie odważyli się komentować. Ponieważ twórca tajemniczego profilu jest urzędnikiem i od podszewki zna temat, uznaliśmy, że sprawa jest warta pokazania.*

Rozmowa

GAZETA RADOMSZCZAŃSKA: Dlaczego anonimowość?

URZĘDNICZO-SAMORZĄDOWE POGADUCHY: - Jestem czynnym zawodowo pracownikiem samorządowym, powiedzmy średniego szczebla, dość dobrze znanym na tym swoim terenie. Nie mam zaufania do tzw. włodarzy. Nie umiem przewidzieć ich reakcji.

Boi się pan, że wyrzucą pana z roboty?

- Oczywiście. Nawet moja żona nie wie, że to ja piszę. A też czyta. Czasami siedzi przy mnie i komentuje.

Musi pan mieć kamienną twarz.

- To trudne, rzeczywiście, bo ona się z większością moich opisów zgadza, więc moglibyśmy podyskutować. Jest bardzo emocjonalnie nastawiona do tej sytuacji jaka w tej chwili w naszym samorządzie panuje. Nie miałbym komfortu pisania, więc żona nie wie, dzieci nie wiedzą, wie tylko pies, bo czasami siedzi przy mnie, gdy piszę. Ale nie wiem, co sobie myśli.

Pracuje pan w urzędzie czy jednostce podległej?

- Zostawmy to. Rejon Polski także. Pan do mnie dotarł, rozmawiamy, ale to niech czytelnikom wystarczy. Mogę jeszcze zdradzić, że byłem radnym, byłem też wśród kadry zarządzającej urzędu.

Czyli od wiceprezydenta w górę albo w zarządzie powiatu?

- Tak.

To było stowarzyszenie lokalne czy partia?

- Stowarzyszenie.

Już pan nie jest radnym. Zrezygnował pan czy nie został wybrany?

- Zrezygnowałem, gdy zobaczyłem, że władza zaczyna mi się podobać. Że już nie jestem ten pierwszy wśród równych, tylko mentalnie postawiłem się wyżej. Tego się przestraszyłem.

Miał pan styczność z dziennikarstwem? Dobrze pan pisze.

- Miałem, ale z oczywistych względów nie mogę się wdać w szczegóły. Pracuję w administracji publicznej wiele lat, ale dużo pisałem. Były lokalne portale, radio, telewizja.

Nie rozpoznali pana w mieście po stylu?

- Pewnie byłoby im łatwo, ale ja to co piszę przepuszczam przez Chata sztucznej inteligencji, który zmienia styl. Napisałem sobie specjalnego prompta. Inaczej mogłoby to być zbyt charakterystyczne.

Bardzo wysoki ten poziom tajemniczości. Jakby pan żył w jakiejś dyktaturze.

- Zdaję sobie sprawę, jak to brzmi, ale przecież pan też zna te reguły. To wszystko daje komfort pisania, choć z drugiej strony boli.

Zacząłem czytać pana profil pod koniec lata. Wie pan, kto mi go pokazał?

- Nie mam pojęcia.

Samorządowcy. Podsyłali z pytaniem: czytałeś? Widziałeś? Dobrze pisze, tak jest naprawdę. Oczywiście zawsze tak mówią tylko nieoficjalnie.

- Gdy zaczynałem pisać, myślałem, że standardy, które opisuję, dotyczą raczej mojego terenu.

Co się wydarzyło przed lipcem 2025 roku, że pan uruchomił ten profil?

- Poziom frustracji był tak duży, że czułem potrzebę, żeby to z siebie wyrzucić. Zakładałem, że popiszę miesiąc, półtora, wentylek mi puści, ze dwieście osób przeczyta i mi przejdzie. Bo taki mam charakter, że muszę coś zrobić, żeby mi się oczyściło.

Skąd się wzięła ta frustracja?

- Narastała od ostatnich wyborów samorządowych. Liczyłem, że wreszcie coś w tym moim samorządzie terytorialnym się zmieni. Na lepsze. Doszli do władzy konkretni ludzie. Ekonomiści z doświadczeniem w branży komercyjnej, gdzie się zarabia, inwestuje, dba o każdą złotówkę i umie się ją pomnożyć. A tu pomyłka. Okazało się, że najważniejsza jest polityka i koalicjanci, a tych jest tak dużo, że potrzeba mnóstwo nowych stanowisk. Urząd się rozrósł, potworzono nowe funkcje, podzielono wydziały na mniejsze, by można było powołać nowych naczelników, potworzono stanowiska dyrektorów, zastępców, wzrosły koszty utrzymania urzędu. To mnie zabolało, bo ja naprawdę na poważnie traktuję samorząd jako wspólnotę. Kierowałem ludźmi, pracowałem w różnych miejscach i działania na rzecz wspólnoty są dla mnie istotne. Kiedyś na wsi udało mi się przekonać dzieci i ich rodziców-rolników i w kilka tygodni zrobiliśmy boiska, bieżnię, skocznię w dal. Sprzęt się znalazł, ciągniki, łopaty, siekiery i ludzie. Jeden z ojców „odlał” tysiąc metrów krawężnika. Babcie dzieciaków, które nie mogły pomagać fizycznie, przynosiły drożdżowe placki, herbatę w termosach. Chyba ze dwieście osób było zaangażowanych. Mam to w pamięci, to mój prywatny symbol, że jednak się da. Symbol prawdziwej WSPÓLNOTY. Ale niestety to się nie udało ogólnopolsko. Kiedyś zapytałem swoje dziecko, co dla niego oznacza „samorząd”. Odpowiedział, że to urząd i burmistrz. No nie, przecież to my wszyscy.

Użył pan bardzo ciekawego sformułowania, że gdy był w kierownictwie urzędu „zaczęła mi podobać się władza”. Jak to konkretnie wyglądało?

- Wie pan, to nieskomplikowane. Nagle mam kierowcę, ten kierowca mnie wozi, przedstawiają mnie na wydarzeniach z imienia i nazwiska, sadzają w pierwszym rzędzie, jestem oklaskiwany. Uświadomiłem sobie, że przecież nie jestem inny, lepszy, ja tylko po prostu dzięki okolicznościom przypadkowo zostałem wyznaczony do pełnienia pewnej roli.

Woda sodowa panu uderzyła?

- W pewnym momencie tak, takie miałem wrażenie.

Skąd się bierze taki bogobojny stosunek mieszkańców do władzy?

- Może z zaborów? Nie wiem, to tkwi w ludziach głęboko. W wyborach wszyscy kładą nam do głowy, że mamy równe głosy i jesteśmy tyle samo warci, a po wyborach okazuje się, że nie, że jest pan i władca i jest reszta.

Czyli to nie system samorządowy jest źle ustawiony, tylko kultura go degeneruje?

- Z coraz większą obawą piszę każdy następny tekst, bo zdaję sobie sprawę, że nasze prawo dotyczące samorządu nie jest aż takie złe. Ustawy ustrojowe, o pracownikach samorządowych, o finansach publicznych, o zamówieniach publicznych to dość przemyślane i spójne dokumenty. Może wymagające przeredagowania i dostosowania do obecnych realiów, ale nie całkowite buble, więc te patologie tkwią raczej w człowieku niż w systemie. Coraz więcej psychopatycznych zachowań w samorządzie, napisałem nawet tekst o psychopatii w samorządzie. To nie są odosobnione przypadki. No i dawniej nie było takiego partyjniactwa.

Jak pan je rozumie? Bo często słyszę o upartyjnieniu samorządu, ale ono jest rozumiane bardzo specyficznie, jako udział partii. A z moich obserwacji wynika, że wszystkie ugrupowania działające w samorządzie to ugrupowania partyjne. W tym sensie, że stosują narzędzia polityczne, by zdobyć i utrzymać władzę.

- To panu odpowiem inaczej. Obserwuję komentarze pod tekstami, wiele osób do mnie pisze, z całej Polski, i wiele wspomina o partyjnych sieciach powiązań. Partie polityczne tworzą sobie zaplecze w samorządach: od sołtysów, kół gospodyń wiejskich, potem ci sołtysi i ludzie z KGW kandydują na radnych, potem do powiatu, do samorządowego województwa, w końcu do Sejmu. Wolnych strzelców na naszym terenie praktycznie nie ma, takich aktywistów z prawdziwego zdarzenia. Nie twierdzę, że sto procent samorządu w Polsce, wszystkich szczebli, działa źle. Wielokrotnie zaznaczałem to w swoich tekstach, ale też nie zdawałem sobie sprawy, że jednak to dość powszechny problem. Zaczynałem w czerwcu od zera, dziś mam 18 tysięcy obserwujących, więc ludzi to interesuje. Niestety.

Spotkałem się z opinią, że jest pan głosem samorządowej opozycji.

- Co to znaczy?

Że wyraża pan opinie tych, którzy teraz nie są przy władzy. A jak dojdą, będą robić dokładnie tak samo, jak ci, którzy rządzą teraz.

- Nie sądzę. Nie aspiruję do władzy. Oczywiście niektórzy piszą, że na pewno mnie w ostatnich wyborach nie wybrali, że jestem sfrustrowany, ale zaznaczam: nie startowałem. Nie jestem sfrustrowany - że tak to ujmę - indywidualnie, jestem sfrustrowany jakością samorządu. Tym, że tracimy jeden z najpoważniejszych projektów, jaki się w III RP pojawił. Naprawdę myślałem, że to będzie wielki sukces. Jestem nie tylko praktykiem, ale mam też wykształcenie związane z samorządem, naprawdę po tylu latach jego „doświadczania” już się na tym znam.

Ludzi zainteresowanych samorządem dzielę na prywatny użytek na trzy grupy. Pierwsza: wszystko jest dobrze, nic nie trzeba zmieniać. To dominujący głos samorządowców. Druga: zaorać i zbudować od nowa. To wielu

eprasa.pl 28bd69c2e5

aktywistów. Trzecia: system trzeba poprawić. Ma mnóstwo defektów, ale sam w sobie nie jest zły. Do której grupy by się pan zapisał?

- Trzeciej. Nie jestem ortodoksyjny. Żywię nadzieję, że samorząd można zreformować. Tylko do tego potrzeba więcej świadomości ludzi. Mieszkańcy nie mają świadomości, czym jest samorząd, czasami dziękują władzy wykonawczej, że im oddaje ich własne pieniądze w postaci inwestycji. W głowach mają wyobrażenie, że to wójt im dał. Wybudował. Jakby za swoje. I gdyby nie jego łaska, nic by nie powstało. I że to mieszkańcy już na poziomie poszukiwania kandydatów do obu władz muszą przeprowadzać ostrą selekcję. I na etapie wyborów też. Tylko do tego potrzebna jest wiedza, indywidualne zaangażowanie i wiara, że warto.

Z drugiej strony władze lokalne robią bardzo wiele, żeby aktywnych mieszkańców zniechęcić do tego, by się interesowali.

- Moja babcia, urodzona jeszcze w XIX wieku, mówiła, że dla władzy najlepiej, jak ludzie plebana całują na klęczkach w pierścień, mają wiedzę na poziomie zerowym i nie znają się świata. Wtedy łatwo nimi rządzić. Mnie świat - ten bliski i daleki - bardzo ciekawi. Umiem odnieść samorządową rzeczywistość do wzorca, który mam.

We wstępniaku na profilu napisał pan, że grupę samorządowych urzędników łączy całkowity brak przedstawicielstwa i sprawczości od 35 lat.

- To jest prawda.

Druga grupa, która działa w samorządzie i też nie ma żadnego przedstawicielstwa to…

- Radni?

Oczywiście. Skąd się to wzięło? Dlaczego obraz samorządu kreślą tylko wójtowie, burmistrzowie i prezydenci?

- Myślę, że kluczowe były wybory w 2002 roku, gdy wprowadzono bezpośredni wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów. Wcześniej działały zarządy miast wybierane przez radnych, a burmistrz był przewodniczącym kolegialnego organu wykonawczego. Po 2002 roku jego pozycja bardzo się wzmocniła, jest praktycznie nieodwoływalny. Bo referenda, które od czasu do czasu gdzieś się próbuje zrobić, kończą się zwykle fiaskiem.

Z zasady premiują nieaktywność.

- Więc ci radni, o których pan pytał, są w dużej części bezradni. Niewiele mogą i niewiele robią. Do tego dochodzi brak wiedzy.



Radni czasami w ogóle nie zdają sobie sprawy, jaką mają rolę do spełnienia, nie wiedzą nawet, że są od kontroli. Uważam, że to problem, który powstaje na etapie tworzenia list, na których znajdują się kandydaci atrakcyjni dla wójta czy burmistrza, a nie mieszkańców.

Pisze pan o rzeczywistości konkursów, a ja od samorządów ostatnio częściej słyszę: jakie ustawiane konkursy, po co, przecież ja nie mam chętnych do pracy, bo słabo płacę. To już nie te czasy.

- Nieprawda. Robimy teraz konkurs na stanowisko do naszego wydziału. Na jedno miejsce zgłosiło się 16 osób.

Może świetnie płacicie?

- Raczej nie. Samorząd to sfeminizowana profesja. Praca jest od poniedziałku do piątku, w określonych godzinach, pensja mała, ale wpływa systematycznie. I to jest jakoś tam „atrakcyjne". Może są w Polsce miejsca, gdzie rzeczywiście brakuje chętnych do pracy w urzędach, ale to chyba nie mniejsze miejscowości. Rzeczywistość jest prozaiczna: zaczyna się nowa kadencja, ogłaszane są konkursy na sekretarza miasta, na dyrektora wydziału inwestycji, wydziału dróg, a w gazecie w informacji o tym konkursie w następnym akapicie padają nazwiska tych, którzy wygrają te konkursy. Często się pisze wymogi pod konkretną osobę. U siebie potrafię często po treści samego ogłoszenia o naborze wydedukować, kto ma wygrać.

W pana wpisach czuć tęsknotę za profesjonalizmem w samorządzie. Dobrze to odbieram?

- Tak. Na tym, co się robi, trzeba się znać.

To znaczy że urzędnicy, ta kadra średniego szczebla, nie są profesjonalistami?

- Podam przykład: pracuję w miejscu, gdzie pierwsza z brzegu osoba, nawet z innego urzędu, nie wykona dobrze obowiązków, bo nasza praca jest wyspecjalizowana. I teraz proszę sobie wyobrazić, że ludzie, którzy pracują tu 20-30 lat, dostają na stanowisko zastępcy dyrektora pana, który nie ma zielonego pojęcia o funkcjonowaniu tej jednostki. Podlegają jej dwa najważniejsze wydziały, a on poucza doświadczonych pracowników, jak mają pracować. A zaznaczam: nie ma o tym pojęcia. To upokarzające. I nie jest to odosobniony przypadek. Nie twierdzę, że to norma, ale mógłbym wymienić na swoim terenie kilka takich osób.

To oczywiście nominaci?

- Dokładnie.

O czym pan pisze, możemy przeczytać na profilu. A o czym piszą do pana ludzie?

Obserwuję komentarze pod tekstami, wiele osób do mnie pisze, z całej Polski, i wiele wspomina o partyjnych sieciach powiązań. Partie polityczne tworzą sobie zaplecze w samorządach: od sołtysów, kół gospodyń wiejskich, potem ci sołtysi i ludzie z KGW kandydują na radnych, potem do powiatu, do samorządowego województwa, w końcu do Sejmu.

- Korespondencji jest bardzo dużo. Nie wiedziałem, że stanę się poradnią życia samorządowego. Mnóstwo jest krzepiących słów, mnóstwo opisów konkretnych sytuacji. Ostatnio napisała do mnie pani, o tym, jak ją nękano. Ze dwadzieścia różnych podmiotów i osób próbowało ją przekonać, by wróciła do miejscowości, z której się przeprowadziła na wieś. Nawet jej dziecko traktowano gorzej niż inne, bo w nagonkę włączyła się szkoła, pedagodzy szkolni. Nie wiedziałem, że standardy upadły tak nisko. Kiedyś mieliśmy taką niepisaną zasadę, że kłócimy się, sprzeczamy, walczymy, ale nie ruszamy rodzin.

Nawet jeśli żona dostała robotę w urzędzie po znajomości?

- Takich sytuacji nie było, więc nie wiem, jakbym się zachował. Dziś brak zahamowań, metody są trochę terrorystyczne. Pachnie mafijnością.

Nie zastanawiało pana, dlaczego w Polsce nie ma silnego związku zawodowego pracowników samorządowych? Powstają czasami małe w urzędach, ale to jednostkowe przypadki. Pracowników samorządowych jest ze dwieście pięćdziesiąt tysięcy.

- Gdyby dołączył pan instytucje kultury, MOPS-y, PCPR-y, to pewnie drugie tyle. Problem w tym, że mamy dwa i pół tysiąca gmin, samorząd jest bardzo rozdrobniony. Do tego 360 powiatów i 16 województw. Myślę, że to główny powód. Są korporacje wójtów, burmistrzów prezydentów, starostów, a nie ma urzędników. Ani radnych. Widzę ten problem. Jeżeli nie zarzucę tego tematu i nasza społeczność będzie się rozwijała, w pewnym momencie stanie pytanie: co dalej? Co z tego, że powymachujemy sobie szabelką, poopisujemy tę niezbyt zadowalającą rzeczywistość? Było pięćset obserwujących, ale teraz jest osiemnaście tysięcy i przyrasta lawinowo. Wyświetleń jest pięć milionów, setki komentarzy, udostępnień, reakcji. Jeden z tekstów udostępniono 740 razy (!). Tam są bardzo różni ludzie, ale jedno ich łączy: zależy im na samorządzie. Może nie wszystkim. Może jest też grupa pieniaczy i krzykaczy, ale są w mniejszości.

Mają w stosunku do pana jakieś oczekiwania?

- Chyba tak. Były i takie głosy. Mam parę pomysłów i nie wiem, czy wkrótce nie podzielę się nimi z czytelnikami. Założyłem sobie, że rok będę pisał, więc na pewno do czerwca, potem chcę zrobić księgę samorządu oczami moich czytelników. Chyba bym wtedy musiał wyjść z cienia.

I zrezygnować z anonimowości.

- Przede wszystkim musiałbym powiedzieć żonie. Zobaczę, muszę to przemyśleć. Będę też apelował do czytelników, bo zbiorowa mądrość w tym przypadku jest niezastąpiona. Ktoś mi proponował, żeby wnieść Obywatelski Projekt Ustawy, ale do tego potrzeba stu tysięcy podpisów.

Trzeba mieć struktury.

- Anonimowo się nie da. Bardzo poważnie myślałem o Rzeczniku Praw Obywatelskich, on dysponuje prawnikami, gdyby mu podsunąć pewne spostrzeżenia dotyczące samorządu, może by wspomógł. Ale wszystko się tworzy, bo naprawdę nie przewidywałem, że to się przemieni w taką społeczność.

A propos księgi samorządu, o której pan wspominał: wypunktujmy czytelnikowi, co trzeba w samorządzie poprawić?

- Pierwsza i zasadnicza kwestia to próba stworzenie wspólnot samorządowych. Trzeba tak rozmawiać z ludźmi, by czuli, że mają wpływ. Może tak jak w Szwajcarii, gdzie decydują całą społecznością. Żeby ludzie uwierzyli, że to jest ich teren i że ich głos jest najważniejszy. Druga: edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Także, a może przede wszystkim wśród młodych, ale normalna, docierająca do człowieka. Kolejny element to wybory. Odpowiedni kandydaci, żeby wyborcy mieli świadomość, że należy poszukać, przynajmniej postarać się poszukać dobrych albo odrzucić w głosowaniu tych, którzy się nie nadają albo kompletnie nie znają. Paradoksalnie muszę panu powiedzieć, że nie mamy złego prawa, więc tego bym nie ruszał. Często próbuję znaleźć przykłady z innych krajów, już nawet nie sięgam daleko, tylko do Unii Europejskiej, i sprawdzam, co warto by było zapożyczyć. I jeśli chodzi o prawo, może mamy problem z jego stosowaniem, ale niekoniecznie jakością.

Pewnie słyszał pan ten cytat wiele razy: „Reforma samorządowa to najbardziej udana reforma po 1989 roku". Zgadza się pan?

- Zaczynałem pracę w samorządzie w latach 90. i traktuję samorząd trochę jak swojego ojca i dziecko jednocześnie.

Z sentymentem?

- Bardzo dużym. W dzieciństwie mieszkałem w niewielkim budynku, gdzie było kilkanaście rodzin. Nie żyliśmy obok siebie, tylko z sobą. Tworzyliśmy - młodzi tego chyba nie zrozumieją - wspólnotę. Jeden mógł liczyć na drugiego, w złym momencie życia zawsze miał pewność, że ktoś do niego wyciągnie pomocną dłoń. Tak rozumiem samorząd. Fajnie by było, gdybyśmy o tym pamiętali, szczególnie w małych społecznościach, gdzie wszyscy się stosunkowo dobrze znają i jest jakieś społeczne lepiszcze. Kilka lat temu na naszej ulicy rowerzysta miał wypadek, przewrócił się, uderzył w zaparkowany samochód. Lato, pootwierane okna, huk. W oknach ruszają się firany, ale nikt nie wyszedł zobaczyć, co z chłopakiem. Pobiegłem sam. Może podaję zły przykład, ale pan rozumie, o czym mówię. Dlatego mam nadzieję, że jakieś zmiany i otrzeźwienie w samorządzie są możliwe. Inaczej bez sensu byłoby cokolwiek robić.

Rozmawiał Andrzej Andrysiak

Rozmowa

eprasa.pl 28bd69c2e5

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 11 (1528) 12 III – 18 III 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Charytatywna kolacja degustacyjna i Live Cooking. Jaś i Bartuś walczą z chorobą

20 marca o godz. 19:00 w Restauracji Retro w Obornikach Śląskich odbędzie się charytatywna kolacja na rzecz Bartusia i Jasia - dwóch braci, którzy walczą z jedną z najcięższych chorób, jakie mogą dotknąć dziecko - dystrofią mięśniową Duchenne'a.

Kolacja odbędzie się w formie Live Cooking, gdzie 5 szefów kuchni przygotuje 5-daniową kolację degustacyjną.

Gotować będą:

- **Karol Sankowski** (przystawka zimna) - troć/buraki/chrzan/shimey/szalotka
- **Przemysław Szwak** (przystawka ciepła) - dzik/borowik/żurawina/topinambur
- **Tomasz Czarnecki** (I danie główne) - pstrąg/pietruszka/czekolada/koper
- **Dawid Łagowski** (II danie główne) - perliczka/puree truflowe/dziki brokuł/mini marchew/demi-glace/olej porowy
- **Katarzyna Daniłowicz** (deser) - miodownik/konfitura morelowa/orzechy laskowe/forsycja



Do dań zostanie specjalnie dobrane wino z Winnicy Jadwiga, która jest partnerem wydarzenia.

Wieczór dopełnią licytacje na żywo oraz koncert Amelii Lubicz-Miszewskiej.

Co ważne, cała kwota trafia do dzieci

Bilet kosztuje 300 zł od osoby. **Organizatorzy zadbali o to, by żadna część tej kwoty nie szła na koszty organizacji. Produkty, wina, praca szefów kuchni, oprawa artystyczna - wszystko to ma wymiar charytatywny i zostało przekazane nieodpłatnie przez partnerów.** To również godziny pracy wolontariuszy i organizatorów, aby wszystko odbyło się na jak najwyższym poziomie.

Bartuś i Jaś

Pięcioletni Bartek od jakiegoś czasu skarżył się na bóle nóg. Rodzice szukali przyczyny latami - mówiono im o płaskostopiu, komplikacjach porodowych. Prawda okazała się znacznie poważniejsza.

Gdy młodszy Jaś zaczął chorować lekarze wykonali szereg badań. Zdiagnozowano u niego dystrofię mięśniową Duchenne'a, a niedługo później okazało się, że na to samo schorzenie choruje Bartuś. DMD to śmiertelna choroba genetyczna, która stopniowo odbiera dzieciom władzę w mięśniach, w tym i w mięśniu sercowym.

Jedyną szansą na zatrzymanie choroby jest terapia genowa. Jej koszt wynosi 30 milionów złotych. Rodzina prowadzi zbiórkę na siepomaga.pl/bracia. Więcej o chłopcach na maliwojownicy.info.

Liczba miejsc na kolację jest ograniczona. Rezerwacje pod numerem: **785 019 089**.

red

Wiktoria Krawczyk zachwyciła w „The Voice Kids". Przeszła do kolejnego etapu programu

Mieszkanka Skokowej w gminie Prusice, 11-letnia Wiktoria Krawczyk, z powodzeniem zaprezentowała się w popularnym programie telewizyjnym „The Voice Kids". Młoda wokalistka reprezentująca powiat trzebnicki przeszła przez etap przesłuchań w ciemno i dołączyła do drużyny Cleo, rozpoczynając tym samym dalszą muzyczną przygodę w programie.

Podczas swojego występu Wiktoria wykonała znany utwór „Another Love" Toma Odella. Jej emocjonalna interpretacja sprawiła, że swój fotel odwróciła **Cleo**, zapraszając dziewczynkę do swojego zespołu. Dzięki tej decyzji młoda wokalistka z Gminy Prusice zapewniła sobie udział w kolejnych etapach programu.

Choć początkowo pozostali trenerzy – Blanka i Tribbs – nie zdecydowali się odwrócić foteli, po dodatkowym występie młodej wokalistki nie kryli podziwu dla jej wrażliwości i możliwości wokalnych. Dziewczynka zaśpiewała jeszcze jeden utwór „People Help the People", pokazując ogromną dojrzałość sceniczną. Jej wykonanie było tak poruszające, że w oczach jurorów pojawiły się łzy wzruszenia.



FOT. FRAGMENT PROGRAMU "THE VOICE KIDS"

Wiktoria Krawczyk podczas występu w The Voice Kids

Pasja do muzyki od najmłodszych lat

Wiktoria ma 11 lat i pochodzi ze Skokowej w gminie Prusice, jest uczennica 7 klasy Szkoły Podstawowej w Skokowej. Wiktoria jest ambitną i zdeterminowaną dziewczynką, która konsekwentnie dąży do realizacji swoich marzeń związanych ze śpiewem. Swoje umiejętności rozwija m.in. podczas zajęć wokalnych i występów scenicznych. Muzyka jest dla niej wielką pasją, którą rozwija od najmłodszych lat.

Po emisji programu młoda wokalistka podzieliła się swoją radością w mediach społecznościowych, dziękując za wsparcie, które otrzymała od widzów i znajomych.

- Dziękuję z całego serca za całe wsparcie, które od Was dostałam w ostatnim czasie. Udział w 9. edycji The Voice Kids TVP to dla mnie ogromne przeżycie i spełnienie jednego z moich marzeń. Tym bardziej cieszę się, że podczas mojego występu odwrócił się fotel Cleo – to moment, którego nigdy nie zapomnę! – napisała Wiktoria w mediach społecznościowych.

Duma Gminy Prusice

Występ młodej wokalistki odbił się szerokim echem wśród mieszkańców gminy Prusice i całego powiatu trzebnickiego. Dumy z sukcesu dziewczynki nie kryje także burmistrz Prusic **Igor Bandrowicz**, który na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych pogratulował jej udziału w programie.

-Wiki Krawczyk w drużynie CLEO w The Voice Kids TVP. Ogromne gratulacje. Bardzo się cieszę i jestem z Ciebie dumny – napisał burmistrz.

Udział w „The Voice Kids" to dla Wiktorii nie tylko wielka przygoda, ale również szansa na dalszy rozwój muzycznego talentu i spełnianie marzeń o wielkiej scenie.

Mieszkańcy powiatu trzebnickiego z pewnością będą z dużą uwagą śledzić jej kolejne występy w programie. **Trzymamy kciuki za następne etapy i dalsze sukcesy młodej wokalistki.**

opr.red

Z Gminy Zawonia...

Kwiatowe kompozycje

W Gminnym Ośrodku Kultury w Zawoni odbyły się warsztaty „Kwiatowy Dzień Kobiet". Było to pierwsze spotkanie z cyklu, który został zaplanowany z okazji Dnia Kobiet. Podczas warsztatów uczestniczki miały okazję poznać tajniki pracy z kwiatami, tworzenia kompozycji, czy doboru dodatków. Ostatecznie stworzyły dekoracje w eleganckich, szklanych wazonach. To już prawdziwy znak, że wiosna do nas przyszła.

Czujki czadu i dymu

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zawoni odebrał od Komendy Powiatowej PSP w Trzebnicy czujniki czadu i dymu. Czujki zostały przekazane w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Teraz zostaną przekazane mieszkańcom Gminy Zawonia.

Spotkanie z pisarzem

19 marca o godz. 17:00 w Bibliotece w Zawoni odbędzie się spotkanie z pisarzem Maciejem Henem, autorem wielu powieści historycznych, eseistą i publicystą. Okazją do spotkania jest promocja jego najnowszej książki „Tratwa z pomarańczami". Podczas spotkania będzie można poznać kulisy powstawania książki, zakupić książkę z podpisem i porozmawiać o literaturze.

red

eprasa.pl 28bd69c2e5

Z Gminy Wisznia Mała...

Cykl seminariów o wychowaniu

W OKSiR przy ul. Szkolnej 1 odbędzie się cykl siedmiu Seminariów Inspirujących poświęconych wychowaniu i relacjom z dziećmi. Spotkania mają być przestrzenią do rozmowy i refleksji nad potrzebami dzieci oraz dorosłych. W programie znalazły się m.in. tematy dotyczące budowania poczucia własnej wartości u dzieci, roli rodziców, agresji, relacji w rodzinie czy problemów nastolatków i uczniów w szkole. Seminaria zaplanowano od 12 marca do 30 kwietnia w godzinach 17.00–19.00. Udział jest bezpłatny dzięki finansowaniu ze środków MAGOVOX. Spotkania poprowadzi Katarzyna Kubiczek. Obowiązują zapisy w Urzędzie Gminy pod numerem 71 308 48 18 lub mailowo: k.kochanska@wiszniamala.pl. Liczba miejsc jest ograniczona.

TN

Z Gminy Prusice...

Sportowy dzień kobiet

Dzień Kobiet w Prusicach przebiegł na sportowo. Aż 75 Pań postanowiło wziąć udział w I Amatorskim Biegu Kobiet. Zasady były proste - należało pokonać trasę 1 km wokół szkoły. Na starcie pojawiły się mamy z córkami, babcie z wnuczkami, koleżanki, przyjaciółki... Udział wzięło również wiele Pań z gminnych jednostek, sołectw, czy KGW. Na mecie czekały kwiaty i życzenia. Wszystkim uczestniczkom gratulujemy!

Czujki czadu i dymu

Gminne Centrum Usług Społecznych w Prusicach odebrało od Komendy Powiatowej PSP w Trzebnicy czujki dymu i czadu. Urządzenia trafią głównie do osób starszych, samotnych, niepełnosprawnych oraz rodzin potrzebujących.

red

Kości przemawiają do żywych

W tym tygodniu w Wilczynie Leśnym niedaleko Obornik Śląskich, pracownia „Pomost" przeprowadziła ekshumację ofiar Drugiej Wojny Światowej. Na niewysokim wzniesieniu, nieopodal starego, poniemieckiego domu, w bezimiennej mogile, spoczywały dwa ciała.





Ponad siedemdziesięcioletni **Wojciech Winciorek** już od dziecka wiedział, że na posesji, którą odziedziczył wraz z braćmi po rodzicach, spoczywał mężczyzna, obywatel Niemiec. Według niego był policjantem z ówczesnego Breslau.

Jak twierdzi, w feralny dzień, kiedy zginął z rąk żołnierza sowieckiej armii, opanowującej Dolny Śląsk, przebywał u znajomej Niemki, lokatorki domu.

- Być może uciekał przed rosyjską ofensywą, która szła od strony obecnej Oleśnicy – wspomina Pan Winciorek - *niewykluczone, że Rosjanie w tym domu znaleźli się przypadkowo. My natomiast wiedzieliśmy od dzieciństwa, że Rosjanie zastrzelili tutaj Niemca. Następnie pogrzebali go miejscowi* - kończy opowieść starszy człowiek.

Do miejscowości zjeżdżali wówczas najczęściej repatrianci z Brześcia i Lwowa. Mężczyzna zna tę historię od rodziców, którzy przybyli tutaj z centralnej Polski. Natomiast do dnia ekshumacji, Wojciech Winciorek nie zdawał sobie sprawy, że płytka mogiła kryje tak naprawdę dwa ciała.

- Cechy morfologiczne drugiej osoby, szpiczasty podbródek, wały nad oczodołami oraz kształt potylicy i miednicy – wyjaśnia dr **Marcin Michalski**, archeolog – *pozwalają określić płeć. Wiadomo, że w dniu śmierci był to mężczyzna w zaawansowanym wieku. Świadczą o tym zwyrodnienia kręgów lędźwiowych oraz założona orteza na obydwa stawy* – dodaje spokojnie Pan Marcin, oczyszczając przy tym delikatnie kości niedużym pędzelkiem i szpachelką.

Nic więcej nie wiadomo na temat tego człowieka. W ostatnim dniu swojego życia miał przy sobie niewielki grzebień i pusty portfelik. Szczątki obydwu ludzi zostaną najprawdopodobniej pochowane w kwaterze cywilnej, niemieckiego cmentarza wojennego w Nadolicach Wielkich pod Wrocławiem.

Pracownia Badań Historycznych i Archeologicznych „Pomost" z Poznania już od dwudziestu lat dokonuje różnych prac badawczych na grobach wojennych. Kulisy jej działalności zdradza uczestniczący w ekshumacji, **Adam Białas**:



- Mamy na to wyłączność od Państwa Niemieckiego. Szukamy ofiar wojen, które nie miały prawdziwego pogrzebu. Pomagamy też w identyfikacji i przywracamy tożsamość nieżyjącym, których przeszłość jest nieznana - opowiada i dodaje, że instytucja w razie potrzeby zajmuje się także badaniami antropologicznymi.

Wojciech Winciorek wspomina także bliskie kontakty z rodziną zamordowanego policjanta:

– W 1968 roku pojawił się u nas mąż i syn, kobiety, która tutaj mieszkała i jak już wspominałem, znała tego nieżyjącego policjanta. Stąd wiedzieliśmy kim był ten człowiek. Przez długi czas, co roku na święta Wszystkich Zmarłych, przesyłali nawet wieniec na ten jego, bezimienny grób - opowiada.

Wykonanie prac ekshumacyjnych wiąże się także z uzyskaniem wcześniejszej zgody Instytutu Pamięci Narodowej. Pomimo długotrwałych urzędowych procedur, właściciel posesji w Wilczynie Leśnym, apeluje do osób, które wiedzą o takich miejscach pochówku o nie pozostawanie obojętnymi wobec tych informacji.

– Należy o to zadbać ze zwykłej, ludzkiej przyzwoitości – podkreśla Wojciech Winciorek.

Na marginesie warto dodać, że burzliwa historia domu i jego posesji wiąże się także z powojennymi, znacznie późniejszymi czasami. Bowiem w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, w budynku funkcjonowała opozycyjna, konspiracyjna drukarnia.

Marek Tutak

Z Gminy Żmigród...

Sprzątanie na powitanie wiosny

W Żmigrodzie szykuje się wspólne wiosenne sprzątanie miasta. Akcja odbędzie się w piątek, 20 marca. Mieszkańcy będą mogli włączyć się w porządkowanie przestrzeni publicznej i symbolicznie pożegnać zimowe pozostałości.

Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkich, którym zależy na estetyce i czystości najbliższego otoczenia. To okazja nie tylko do pracy na rzecz wspólnej przestrzeni, ale także do spotkania z sąsiadami i wspólnego rozpoczęcia wiosny.

Po zakończeniu sprzątania uczestnicy spotkają się w Zespole Placówek Kultury w Żmigrodzie. Tam zaplanowano loterię dla uczestników wydarzenia oraz koncert zespołu „Nastrojowy Band".

Wielkanocne spotkanie na rynku

22 marca na żmigrodzkim rynku odbędzie się wydarzenie wprowadzające mieszkańców w wielkanocny nastrój. W centrum miasta pojawią się świąteczne dekoracje, a przestrzeń wypełnią muzyka i zapach tradycyjnych potraw.

Na scenie zaprezentują się lokalne zespoły i grupy wokalne. Nie zabraknie także stoisk z wielkanocnymi przysmakami i rękodziełem.

Finałem wydarzenia będzie „Wielkie Gotowanie Żurku" – kulinarna atrakcja, która ma być okazją do wspólnego spotkania i świętowania nadchodzącej Wielkanocy. Organizatorzy zapraszają mieszkańców do wspólnego spędzenia czasu i poczucia wiosennej atmosfery na rynku.

Międzypokoleniowe spotkanie

4 marca w Zespole Placówek Kultury odbyło się szkolenie międzypokoleniowe, podczas którego przedstawiciele organizacji senioralnych i Rady Seniorów spotkali się z członkami Młodzieżowej Rady Miejskiej. Warsztatowa formuła spotkania pozwoliła na wymianę pomysłów i określenie planów działań.

TN

eprasa.pl 28bd69c2e5

Orliki otwarte

Zapraszamy na boiska sportowe. Zachęcamy do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Od marca Mieszkańcy mogą bezpłatnie korzystać z boisk typu Orlik na terenie Obornik Śląskich.

Do dyspozycji są:
- boisko Orlik przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, ul. ks. J. Poniatowskiego 22,
- dwa boiska Orlik przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym, ul. K. Kownackiego 3.



Obiekty są dostępne dla wszystkich chętnych codziennie, również w weekendy. Z Orlika przy ulicy Poniatowskiego można bezpłatnie korzystać od poniedziałku do piątku w godzinach 15:00-17:00 oraz w sobotę i niedzielę, w godzinach 12:00-15:00. Z boiska do piłki koszykowej przy ulicy Kownackiego można w marcu bezpłatnie korzystać:
- w poniedziałki, środy i piątki od godziny 16.30 do godz. 21.00,
- we wtorki i czwartki od godz. 16.45 do godz. 21.00.

Z obu boisk (piłka nożna i koszykówka), zlokalizowanych przy ul. Kownackiego, w marcu będzie można korzystać w weekendy:
14.03.2026 r. (sobota) w godz. 16:45 – 19:45
21.03.2026 r. (sobota) w godz. 06:00 – 14:00
28.03.2026 r. (sobota) w godz. 17:00 – 19:45
29.03.2026 r. (niedziela) w godz. 08:00 – 17:00

W dni powszednie w marcu z Orlika do gry w piłkę nożną przy ulicy Kownackiego można bezpłatnie korzystać w ograniczonym zakresie godzin. W niektórych godzinach (harmonogram dostępny na stronie szkoły i na tablicy ogłoszeń Orlika) boiska są zarezerwowane:
- dla dzieci i młodzieży, realizujących program Ministerstwa Sportu i Turystyki pn.: „Aktywna Szkoła”,
- dla grup zorganizowanych (dorośli), którzy zarezerwują miejsce na cały miesiąc,
- dla klubów sportowych i stowarzyszeń, które na co dzień prowadzą na tych obiektach treningi, przygotowujące do rozgrywek ligowych.

W kwietniu boisko do gry w piłkę nożną przy ulicy Kownackiego będzie udostępnione w większym wymiarze godzin. Grupy zorganizowane, planujące regularnie korzystać z tego Orlika w danym miesiącu, można zgłaszać miesiąc wcześniej (np. w marcu na kwiecień), wysyłając sms na numer telefonu 508 560 830. O rezerwacji decyduje kolejność zgłoszeń. Dla osób korzystających z tych boisk w weekend toalety dostępne są od ul. Kasztanowej (wejście na halę sportową). Dostępność weekendową obu Orlików przy ul. Kownackiego w kolejnych miesiącach będziemy uaktualniać na bieżąco. Boisko przy SP3, ul. Trzebnicka, będzie udostępnione w kolejnych miesiącach, po przeprowadzonym przeglądzie i naprawach.

Zapraszamy dzieci, młodzież oraz dorosłych do korzystania z infrastruktury sportowej i wspólnej aktywności. (red)

Stacja PKP w Pęgowie zostanie wyremontowana

Parking Park&Ride niedługo będzie oddany do użytku. To duże udogodnienie dla osób dojeżdżających do pracy i szkoły.



Druga dobra wiadomość - dzięki bardzo dobrej współpracy Gminy Oborniki Śląskie z PKP ogłoszono przetarg na remont dworca w Pęgowie. Modernizacja znacząco podniesie komfort podróżnych – w budynku będą dostępne m.in. poczekalnia i toalety, a część pomieszczeń będzie przeznaczona na wynajem.

#FunduszeEu
#FunduszeEuropejskie

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską







eprasa.pl 28bd69c2e5

Gminny Dzień Kobiet w Szymanowie

7 marca w świetlicy w Szymanowie świętowaliśmy Gminny Dzień Kobiet w wyjątkowej, weneckiej atmosferze. Było elegancko, kolorowo i bardzo radośnie!

Uczestnicy mogli podziwiać piękny pokaz tańca w strojach inspirowanych karnawałem w Wenecji, który wprowadził Panie w magiczny klimat włoskich balów. Nie zabrakło również odrobiny magii – dosłownie!

Jeszcze raz życzymy wszystkim Paniom zdrowia, radości i codziennej pogody ducha. Niech każdy dzień przynosi Wam poczucie dumy z tego, kim jesteście oraz satysfakcję z realizacji planów i marzeń.

Dziękujemy za Waszą siłę, zaangażowanie i wrażliwość, którymi ubogacacie życie rodzinne, zawodowe i społeczne.



Dzień Kobiet w Szymanowie sprawił kobietom wiele uśmiechu



Przygotowana została także loteria fantowa



Pokaz tańca w strojach inspirowanych karnawałem w Wenecji

Budowa boiska wielofunkcyjnego w Szewcach

W Szewcach w trakcie realizacji jest budowa boiska wielofunkcyjnego i zadaszenia o stałej konstrukcji. Do wykonania pozostała jeszcze nawierzchnia sportowa boiska, prace instalacyjne wentylacji oraz zagospodarowanie terenu.



Budowa Olimpii w Szewcach

Już niedługo obiekt będzie służyć dzieciom i młodzieży w organizowaniu różnych aktywności sportowych i rekreacyjnych. Dzięki wszechstronności powstały obiekt umożliwi przeprowadzanie zajęć z różnych dyscyplin, takich jak piłka nożna, koszykówka, siatkówka, lekka atletyka i tenis. Całość inwestycji to ok. 3 mln 680 tys. z czego pozyskaliśmy prawie 2 mln 800 tys. Zadanie jest dofinansowane z budżetu państwa w ramach programu „Olimpia - Program budowy przyszkolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich" oraz z budżetu Województwa Dolnośląskiego w ramach programu „Dolnośląski Fundusz Rozwoju Bazy Sportowej".

Park&Ride, Bike&Ride wraz z ciągiem pieszo-rowerowym w Krynicznie - umowa podpisana!

5 marca podpisaliśmy umowę na realizację inwestycji pn.„Budowa Park&Ride i Bike&Ride w Krynicznie wraz z ciągiem pieszo - rowerowym przy drodze powiatowej nr 1368D relacji Kryniczno – Malin".

W ramach zadania zostanie zaprojektowana i zrealizowana inwestycja obejmująca m.in.:

- budowę drogi o nawierzchni bitumicznej,
- budowę chodnika,
- budowę oświetlenia drogowego i wiaty przystankowej,
- budowę min. 52 miejsc parkingowych,
- budowę wiaty rowerowej typu „zielony dach" z 22 miejscami postojowymi,
- zaprojektowanie i wybudowanie stacji do ładowania pojazdów elektrycznych,
- przebudowę istniejącej zatoki autobusowej wraz z elektronicznym wyświetlaczem,
- zamontowanie monitoringu,



Podpisanie umowy na realizację inwestycji z Wykonawcą

Wykonawcą inwestycji została firma ROTOMAT SP. z o.o. z Wrocławia a wartość prac projektowych i budowlanych to prawie 3 mln zł. Inwestycja powinna być zakończona w 2026 r.



eprasa.pl 28bd69c2e5

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 11 (1528) 12 III – 18 III 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Sport

Zorza odwróciła losy meczu z Polonią



FOT. FB/ZORZA PĘGOW

Zorza Pęgów rozpoczęła rundę wiosenną od zwycięstwa nad Polonią Wrocław 4:2. Spotkanie było pełne zwrotów akcji. Po dobrym początku gospodarze przegrywali do przerwy, ale po zmianie stron odwrócili losy meczu.

Polonia przyjechała do Pęgowa z ambicjami włączenia się do walki o awans do ligi okręgowej. Zorza przed tym spotkaniem miała trzy punkty mniej od rywali, choć jesienią wygrała bezpośrednie starcie. Początek należał do gospodarzy. Zespół trenera Zaryckiego od pierwszych minut narzucił swoje tempo gry. Już w 13. minucie prowadzenie dał Arkadiusz Łakomski, który najlepiej odnalazł się w polu karnym rywali. Po stracie bramki Polonia zaczęła grać odważniej i coraz częściej zagrażała bramce strzeżonej przez Zarzyckiego. Między 30. a 35. minutą goście dwukrotnie trafili do siatki i to oni schodzili do przerwy z prowadzeniem 2:1.

Po zmianie stron Zorza ruszyła do odrabiania strat. Korekty w ustawieniu zespołu szybko przyniosły efekt. Gospodarze zepchnęli rywali do defensywy i przez około 20 minut kontrolowali wydarzenia na boisku. W 52. minucie wyrównał wracający po długiej przerwie spowodowanej kontuzją kolana kapitan Tymoteusz Okupnik. Pięć minut później prowadzenie dał Dariusz Żaba, a w 60. minucie wynik na 4:2 ustalił Marcin Kiczyński. Po czwartej bramce Zorza uspokoiła grę i kontrolowała przebieg spotkania. Do końca meczu nie padły już kolejne gole, a ważne punkty na inaugurację rundy zostały w Pęgowie.

W pierwszym składzie ponownie pojawili się zawodnicy wracający po długich przerwach. Tymoteusz Okupnik wrócił do gry po około półtorarocznej przerwie spowodowanej kontuzją kolana i już w pierwszym ligowym występie zdobył bramkę. Do zespołu wrócił także Paweł Stec, który po 2,5 roku spędzonym w Sokole Wielka Lipa i po przejściu poważnej kontuzji kolana ponownie zagrał w barwach Zorzy Pęgów.

Bramki dla Zorzy zdobyli: 13' Arkadiusz Łakomski, 52' Tymoteusz Okupnik, 57' Dariusz Żaba, 60' Marcin Kiczyński.

TN

Piłkarz z Trzebnicy na zgrupowaniu reprezentacji Polski

Mieszkaniec Trzebnicy znalazł się w gronie zawodników powołanych do Reprezentacji Polski T21 w piłce nożnej. **Kacper Stodulski** wziął udział w zgrupowaniu kadry narodowej dla osób z zespołem Downa, które odbyło się w dniach 14–15 lutego w Gdyni.

Kacper jest uczestnikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej w Trzebnicy, a na co dzień występuje w drużynie WKS Śląsk Wrocław Bez Barier – największym klubie piłkarskim dla osób z niepełnosprawnościami. Powołanie do reprezentacji było dla niego okazją do udziału w treningach i zajęciach kadry narodowej, które zgromadziły zawodników z różnych części kraju.


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Zgrupowanie w Gdyni było ważnym etapem przygotowań reprezentacji Polski T21. W sztabie szkoleniowym kadry pracuje także Paweł Fiszer, trener związany na co dzień z zespołem WKS Śląsk Wrocław Bez Barier. Obecność szkoleniowca związanego z tym środowiskiem jest dodatkowym wzmocnieniem dla drużyny i ważnym elementem rozwoju piłki nożnej osób z niepełnosprawnościami.

Dla Kacpra Stodulskiego powołanie do kadry narodowej to wyróżnienie oraz możliwość reprezentowania Trzebnicy na arenie ogólnopolskiej. Jego udział w zgrupowaniu pokazuje, że zawodnicy związani z lokalnymi ośrodkami i klubami mogą trafiać do reprezentacji kraju i brać udział w szkoleniu na najwyższym poziomie w tej dyscyplinie.


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

TN

Dobry początek rundy

Piłkarze KP Bór dobrze rozpoczęli rundę wiosenną. W pierwszym meczu sezonu pokonali Olimpię 8:1. Zespół z Bukowinki po 15 spotkaniach ma na koncie siedem punktów i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Drużyna z Bukowiny wchodziła w rundę z piątej pozycji i dorobkiem 30 punktów, a kolejne spotkanie zakończyła zwycięstwem 3:1.


FOT. FB/KP BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE

Klub poinformował również o trzech wzmocnieniach przed dalszą częścią sezonu. Do zespołu dołączył środkowy pomocnik Jakub Lachaut, który został pozyskany na zasadzie transferu definitywnego z MKS Odra Ścinawa. Na skrzydłach zagrają natomiast wypożyczeni zawodnicy – Marcin Nowak z GKS Polonia Trzebnica oraz Maciej Wiąckiewicz z Miejskiego Klubu Piłkarskiego w Wołowie.

Wysoką formę pokazali także juniorzy młodsi KP Bór, którzy w ostatnim meczu sparingowym pokonali Akademię Piłkarską Olympic Wrocław Dariusz Sztylka & Krzysztof Wołczek aż 13:1. Po trzy bramki zdobyli dwaj testowani zawodnicy oraz Włodarczyk, dwa gole dołożył Malanowski, a po jednym trafieniu zanotowali Machowiak i Wojciechowski.

Udany występ zanotowali również młodzicy, którzy po raz pierwszy zmierzyli się z Akademią Sportu Orzeł Ząbkowice Śląskie i wygrali 3:1.

Zwycięstwo odnieśli także trampkarze. W sparingu rozegranym 7 marca pokonali Piast Żerniki Wrocław II 5:3. Dwie bramki zdobył Włodarczyk, a po jednej dołożyli Tymchyshyn, Sowizdraniuk i Balicki.

TN

Polonia II bez punktów mimo przewagi



FOT. FB/GKS POLONIA TRZEBNICA

Rezerwy GKS Polonii Trzebnica przegrały na FAIR PLAY ARENA w Trzebnicy z Baryczą Milicz 0:1, choć przez długie fragmenty spotkania to gospodarze częściej utrzymywali się przy piłce i stwarzali groźniejsze sytuacje pod bramką rywali. Do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis.

Spotkanie rozgrywane na boisku ze sztuczną nawierzchnią miało momentami jednostronny przebieg. Zespół z Trzebnicy przez większą część meczu narzucał tempo gry i spychał rywala do głębokiej defensywy. Rezerwy Polonii stworzyły kilka klarownych okazji bramkowych, jednak zabrakło skuteczności w decydujących momentach. Goście z Milicza wykorzystali jedną z sytuacji i to trafienie przesądziło o wyniku spotkania.

Mimo porażki trzebnicki zespół pozostawił po sobie dobre wrażenie, jednak po końcowym gwizdku pozostał wyraźny niedosyt, bo przebieg meczu nie wskazywał na to, że gospodarze zejdą z boiska bez punktów.

Przed Polonią kolejne spotkania ligowe. Pierwszy zespół w 17. kolejce klasy okręgowej zagra w sobotę, 14 marca o godz. 13.00 na stadionie w Kuźniczysku z LKS Błysk Kuźniczysko. Będzie to derbowe spotkanie gminy Trzebnica. Z kolei rezerwy dzień później, w niedzielę 15 marca o godz. 14.00 na FAIR PLAY ARENA w Trzebnicy zmierzą się z MKS Orzeł Prusice w meczu 17. kolejki klasy A, grupa II. To z kolei derby powiatu trzebnickiego.

Tymczasem klub poinformował o drugim zimowym wzmocnieniu. Do GKS Polonii Trzebnica dołączył 18-letni Maciej Rybicki, który przeniósł się z Olympic Wrocław. Młody piłkarz występuje na pozycji środkowego pomocnika i ma wzmocnić środek pola po odejściu dotychczasowego kapitana zespołu Pawła Sasina.

Rybicki zdążył już pokazać się w meczach kontrolnych z wymagającymi rywalami, a także zadebiutował w spotkaniu ligowym z Piastem Żerniki Wrocław. Mimo porażki drużyny zebrał dobre opinie za swoją grę. Zwraca uwagę dobrą organizacją w środku pola, odpowiedzialnością w grze oraz przeglądem sytuacji na boisku. Jego atutami są także nieustępliwość i technika. W testach wydolnościowych przeprowadzonych przez trenera Lesława Karbownika osiągnął najlepszy wynik w drużynie, potwierdzając bardzo dobre przygotowanie motoryczne.

TN

Młodziczki Gaudii wśród najlepszych

Siatkarki GKS Gaudia Trzebnica-Zdrój rywalizowały w ostatnich dniach w Dolnośląskiej Lidze Młodziczek oraz w Ogólnopolskim Turnieju Minisiatkówki o Puchar Małgorzaty Glinki w Miliczu.



FOT. FB/GKS GAUDIA TRZEBNICA - ZDRÓJ

W meczu ligowym z TechniSat SMS Olimp Oborniki Śląskie zespół z Trzebnicy musiał uznać wyższość rywalek, które były skuteczniejsze i kontrolowały przebieg spotkania. Lepiej Gaudia zaprezentowała się w pojedynku z KPS Chełmiec Wałbrzych. Drużyna grała ambitnie i momentami bardzo dobrze, jednak w końcówkach setów zabrakło skuteczności i spokoju w decydujących akcjach.

Dużo emocji przyniósł natomiast turniej w Miliczu. Zawodniczki z Trzebnicy bardzo dobrze spisały się w fazie grupowej i awansowały do finałowej części rywalizacji, w której znalazło się sześć najlepszych drużyn. W meczu o trzecie miejsce Gaudia zmierzyła się z zespołem ze Szczecina. Trzebnicka drużyna przez dużą część spotkania prowadziła, prezentując skuteczną grę w ataku i dobrą obronę. W końcówce zabrakło jednak stabilnego przyjęcia, co pozwoliło rywalkom zdobyć kilka punktów z rzędu i wygrać spotkanie. W turnieju wyróżniła się Maja, która skutecznie kończyła akcje w ataku.

TN

eprasa.pl 28bd69c2e5

Wiosenny Rajd Rowerowy Bistro u Zośki & Bike ponownie wyruszy ze Żmigrodu

Już 21 marca miłośnicy jazdy na rowerze ponownie spotkają się w Żmigrodzie, aby wspólnie rozpocząć wiosenny sezon. Przed nami kolejna edycja Wiosennego Rajdu Rowerowego Bistro u Zośki & Bike, który co roku przyciąga pasjonatów aktywnego wypoczynku i rodzinnej rekreacji.

Organizatorem wydarzenia jest **Bistro u Zośki w Żmigrodzie**, które zaprasza wszystkich chętnych – zarówno doświadczonych rowerzystów, jak i osoby jeżdżące rekreacyjnie. Tegoroczna edycja rajdu odbędzie się w sobotę **21 marca 2026 roku**. Start zaplanowano na godzinę **9:00**, a miejscem zbiórki tradycyjnie będzie **Bistro u Zośki przy ul. Kolejowej 9a/1 w Żmigrodzie**. To właśnie stąd uczestnicy wyruszą na trasy prowadzące przez jedne z najpiękniejszych terenów regionu – malowniczą **Dolinę Baryczy**, znaną z wyjątkowej przyrody, spokojnych dróg i idealnych warunków do turystyki rowerowej.

Organizatorzy przygotowali **dwie trasy**, tak aby każdy mógł wybrać wariant dopasowany do swoich możliwości i kondycji:

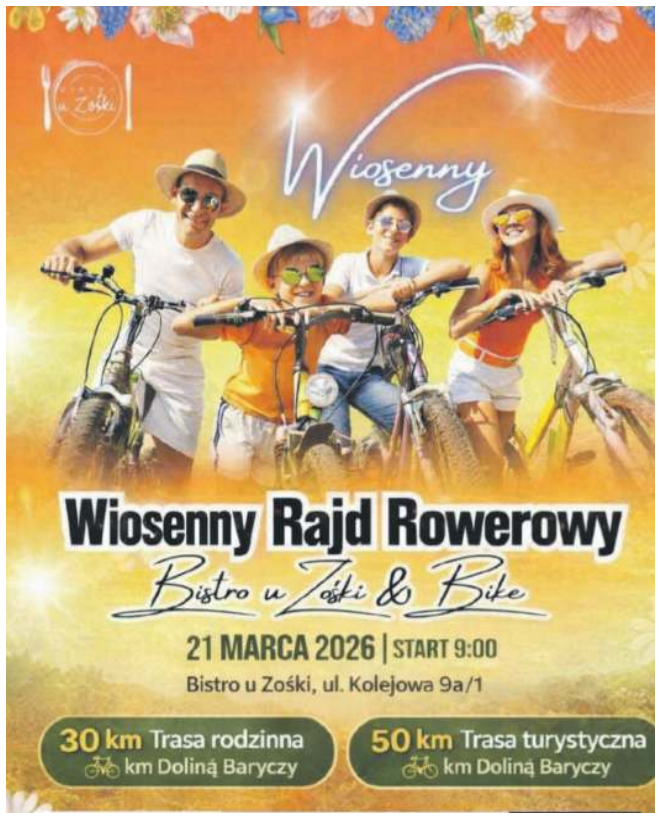
- **trasa rodzinna – 30 km**, idealna dla rodzin z dziećmi oraz osób, które preferują spokojniejszą rekreacyjną jazdę,
- **trasa turystyczna – 50 km**, przeznaczona dla tych, którzy chcą pokonać nieco dłuższy dystans i spędzić więcej czasu na rowerowym szlaku.

Wiosenny Rajd Rowerowy Bistro u Zośki & Bike to nie tylko sportowa aktywność, ale również świetna okazja do spotkania się w gronie pasjonatów rowerów, poznania nowych osób oraz odkrywania uroków okolic Żmigrodu. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma charakter otwarty i mile widziani są zarówno doświadczeni rowerzyści, jak i osoby, które dopiero zaczynają swoją przygodę z turystyką rowerową.

Opłata wpisowa wynosi 80 zł.

Zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem: **603 038 227**

opr.red



Obronił zwycięstwo w Ultra Kotle



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Trudna, przełajowa trasa wokół Świdwina ponownie okazała się szczęśliwa dla Tomasza Kozłowicza. W czwartej edycji Ultramaratonu Szlakiem Kotła Świdwińskiego zwycięzca ubiegłorocznej rywalizacji znów okazał się najszybszy na dystansie 60 kilometrów.

Bieg, znany w środowisku jako Ultra Kocioł, prowadzi jedną pętlą przez okoliczne lasy i terenowe ścieżki. Trasa jest malownicza, ale momentami wymagająca technicznie. Tegoroczne zawody odbyły się w sprzyjających warunkach. Zawodnikom towarzyszyła słoneczna pogoda, niemal bezwietrzna aura i dobrze przygotowana, czytelnie oznaczona trasa. Na starcie stanęło około 150 biegaczy.

Zwycięzca z poprzedniego roku przyjechał do Świdwina nie tylko po obronę tytułu, ale także z myślą o poprawieniu rekordu trasy ustanowionego przed rokiem. Ostatecznie ponownie okazał się najlepszy, przekraczając linię mety na dziedzińcu zamku joannitów jako pierwszy. Jednak do poprawienia własnego rekordu zabrakło niewiele ponad dwóch minut.

Start w ultramaratonie był jednym z etapów przygotowań do najważniejszego wiosennego startu. W kwietniu w Warszawie odbędą się mistrzostwa Polski w biegu sześciogodzinnym, do których zwycięzca Ultra Kotła przygotowuje się w obecnym sezonie.

TN

SALON MEBLOWY AGA
TRZEBNICA
ul. Milicka 28A
w podwórku
tel. 600 630 295
ATRAKCYJNE CENY
REKLAMA

USŁUGI KURIERSKIE
Z nami nadasz lub odbierzesz przesyłki
• od koperty do palety
• niestandardowe
• międzynarodowe
TARTAK NA KRZYŻÓWCE - GŁUCHÓW GÓRNY -
Tel. 576 669 665, 695 934 148
REKLAMA

PASZE DLA ZWIERZĄT HODOWLANYCH
(kury, kaczki, gęsi, króliki, gołębie, ptaki)
Tartak na krzyżówce -Głuchów Górny 1
695 934 148
663 693 820
REKLAMA

WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE
Tartak na krzyżówce- GŁUCHÓW GÓRNY
Tel. 695 934 148, 663 693 820
REKLAMA

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
zadzwoń
601-735-810

SKUP ZŁOMU
TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03
SKUPUJEMY:
• złom stalowy
• metale kolorowe
• akumulatory
• karton i makulaturę
• folię bezbarwną
Waga najazdowa 50 ton
Atrakcyjne ceny!
Masz złom, zadzwoń, podstawimy kontener
- transport gratis!
Podstawiamy również kontenery na gruz i odpady budowlane
Czynne:
pn-pt od 8:00 do16:00
sob od 8:00 do 13:00
REKLAMA

Societas®
INTELIGENTNA OCHRONA BIZNESU
Ochrona fizyczna osób i mienia
54-156 Wrocław
ul. Metalowców 25
tel./fax.: 071-355-22-23
Projektowanie i montaż systemów alarmowych
Całodobowe monitorowanie systemów alarmowych
www.societas.com.pl
info@societas.com.pl
Całodobowe interwencje zmotoryzowanych patroli
Posiadamy oddziały Grup interwencyjnych m. in. w Trzebnicy i Obornikach Śląskich
REKLAMA

Zareklamuj swoją firmę w Wizytowniku NOWej
199 zł netto/m-c
Reklama w gazecie i wpis w katalogu firm na portalu nowagazeta.pl przez miesiąc
Skorzystaj już dziś!
601-735-810
REKLAMA

eprasa.pl 28bd69c2e5

ROZKŁAD GODZIN PRACY APTEK W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
  – codziennie 7:00-22:00
  (także soboty, niedziele)
- **"LEGE ARTIS"**ul. Ks. W. Bochenka 49
  pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
  niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
  pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
  pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
  niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul.Podzamcze 2A
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul.Dworcowa 62
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
  pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.06
  pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9, lok.3
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
  pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00
- **"LAWENDOWA"**, Skokowa, ul. Wrocławska 9
  pon. -pt. 8:30-16:30, soboty 9:00-13:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
  pon. -pt. 8:00-17:00, soboty 9:00-12:00
- **"POD ZŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
  pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Trzebnica

GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog
Trzebnica, ul. Obornicka 41e (koło stadionu)
Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050
Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr.14:00-19:00

REKLAMA

DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog – wenerolog
Trzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO -KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzeli, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

REKLAMA

PSYCHIATRA

lek. Agnieszka Dzioba-Musiał
TRZEBNICA
Gminne Centrum Medyczne
TRZEBNICA-ZDRÓJ
ul. Kościuszki 10
Przyjmuje we wtorki od godz. 16^{00}
Tel. 665 38 38 58

REKLAMA

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 577-130-827
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

REKLAMA



REKLAMA

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki
w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

LARYNGOLOG

lek. med. Lucyna Bober
TRZEBNICA
Rynek 9
Przyjmuje w środy
w godz.15.00-17.00
Rejestracja
tel. 781-408-408
600-630-889

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Milicz

GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,
Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1
tel. 71/312 - 05 - 60
pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

REKLAMA



REKLAMA

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

KARDIOLOG
dr n.med. Jacek Orzeszko
USG serca, EKG
Przyjmuje we wtorki
w godz. 15.00-18.00
REJESTRACJA
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS **693178669**
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

PRAKTYKA LARYNGOLOGICZNA OTOLARYNGOLOG

Dr nauk med. Piotr Pastuszek
choroby uszu, nosa, gardła i krtani
badania videoendoskopowe
zabiegi operacyjne
Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

REKLAMA

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

MILICZ, ul. Kasztanowa 16
- **Przyjmuje bezpłatnie w ramach NFZ**
- Obowiązują skierowania

WOLNE MIEJSCA
Rejestracja:
605-195-194
Informacja dla pacjentów

REKLAMA







Urząd Skarbowy w Trzebnicy zaprasza na nowy cykl szkoleń:

„KSeF – szkolenia dla branży" oraz kontynuację szkoleń „Środy z KSeF"



Od marca 2026 r., w ramach kontynuacji wsparcia przedsiębiorców przez Krajową Administrację Skarbową, rozpocznie się nowy moduł szkoleń dla przedstawicieli branż pt. „**KSeF – szkolenia dla branży**". Celem spotkań będzie przekazanie przedstawicielom poszczególnych sektorów – m.in. w Urzędzie Skarbowym w Trzebnicy - branży beauty (10.03.2026 r.), usługom turystycznym i hotelarskim oraz usługom gastronomicznym (17.03.2026 r.), usługom medycznym (24.03.2026 r.) i wielu innych w innych urzędach skarbowych – podstawowych informacji o Krajowym Systemie e-Faktur (KSeF).

Szkolenia będą realizowane zarówno stacjonarnie, jak i online przez Izbę Administracji Skarbowej we Wrocławiu.

- Szkolenia stacjonarne w Urzędzie Skarbowym w Trzebnicy odbędą się **w każdy wtorek począwszy od 3 marca do 31 marca 2026 r. o godz. 11.30.** Lista szkoleń dla branż dostępna na: https://www.gov.pl/web/ias-wroclaw/ksef---szkolenia-dla-branzy

- Szkolenia online odbędą się **w każdy roboczy dzień tygodnia począwszy od 2 marca do 31 marca 2026 r. o godz. 10.00.** Link do szkolenia dostępny na: **https://www.gov.pl/web/ias-wroclaw/ksef---szkolenia-dla-branzy**

Ponadto Urząd Skarbowy w Trzebnicy **do 29 kwietnia 2026 r.** kontynuuje cykl stacjonarnych spotkań informacyjno-szkoleniowych „**Środy z KSeF**". Spotkania są częścią ogólnokrajowych działań przygotowujących kolejną grupę podatników do obowiązkowego wystawiania faktur w Krajowym Systemie e Faktur. Podczas spotkania przedsiębiorcy poznają podstawowe informacje oraz praktyczne aspekty korzystania z Krajowego Systemu e-Faktur.

Informacja o szkoleniach z cyklu „Środy z KSeF" dostępna jest na stronie: https://www.gov.pl/web/ias-wroclaw/srody-z-ksef3

US Trzebnica

eprasa.pl 28bd69c2e5

Prywatne gabinety lekarskie

Oborniki Śląskie

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29 lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel. pon.-pt. 14.00-21.00

PORADNIA GINEKOLOICZNO - POŁOŻNICZA
lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska - Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-Marciniak

PORADNIA GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ
lek. med. Michał Maciejewski

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII Płodowej
dr n. med. Małgorzata Raś

PORADNIA OTOLARYNGOLOGICZNA, AUDIOLOGICZNA, FONIATRYCZNA
dr n. med. Aleksandra Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ
mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

PORADNIA LAKTACYJNA Szkoła RODZENIA
mgr Katarzyna Żelazko

REKLAMA

❖ **PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY**

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty, zaburzenia erekcji.
Wizyty we wtorki w godz. 16.00-18.00
Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C
Rejestracja tel: 501-270-303.

REKLAMA

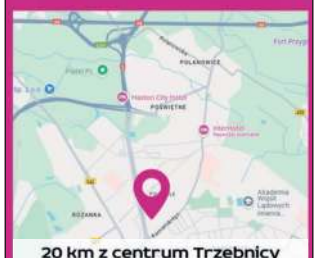
❖ **STOMATOLOGIA DLA RODZINY GABINET STOMATOLOGICZNY**

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)
Stomatologia zachowawcza, protetyka, radiowizjografia
GABINET CZYNNY
pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00
tel. 71/310-26-12

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Wrocław

Ginemedica
Wielospecjalistyczne
Centrum Medyczne we Wrocławiu
dla dzieci i dorosłych
Chirurdzy, Dermatolodzy, Endokrynolodzy, Gastrolodzy, Ginekolodzy, Obesitolodzy, Ortopedzi, Psychiatrzy, Radiolodzy, Urolodzy
Punkt pobrań krwi
Zapraszamy do placówki
ul. Żmigrodzka 83/501-505
51-130 Wrocław


www.ginemedica.pl
tel. 530 929 758

REKLAMA

Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

OSCAROWE SPOTKANIA FILMOWE

Kino Polonia w Trzebnicy zapowiada cykl spotkań filmowych. Co tydzień na ekranie pojawiać się będą filmy poruszające tematy ważne i emocjonalne.

Kolejne seanse będą się odbywać co tydzień - **12, 19, 26 marca.**

Oborniki Śl.

SLUMS ATTACK W OOK!

Slums Attack, ze wsparciem Gandi Ganda, DVJ. Rink, wystąpią **13 marca 2026 r.** o godz. 20:00 w Obornickim Ośrodku Kultury.

Bilety dostępne online oraz w biletomatach i kasach OOK.

Żmigród

WIOSENNE PORZĄDKI

20 marca odbędą się Wiosenne Porządki, czyli wspólne sprzątanie okolicy. Wydarzenie rozpocznie się o 9:00 w Ogródku Jordanowskim. Podczas sprzątania odbędzie się również koncert zespołu „Nastrojowy Band". O godzinie 11.30 na uczestników czeka poczęstunek i loteria w ośrodku kultury. **Organizatorzy zapewniają worki, chwytaki i rękawice ochronne.**

JARMARK WIELKANOCNY

22 marca odbędzie się Żmigrodzki Jarmark Wielkanocny. W planie przewidziano m.in. występy lokalnych artystów, rozstrzygnięcie konkursu na Palmę Wielkanocną, Wielkie Gotowanie Żurku, czy warsztaty dla najmłodszych uczestników. Jarmark potrwa od 11.30 do 17.30 na żmigrodzkim rynku.

Prusice

DZIEŃ KOBIET - KULTURALNIE

Gmina Prusice zaprasza na Dzień Kobiet w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Prusicach, wydarzenia Kulturowe odbywające się w marcowe poniedziałki o godzinie 19:00:

***16. marca** –TOTO IMPRO – muzyczny spektakl komediowy „Kobiety rządzą"

***23. marca** – Kino Kobiet: „Emilia Perez" KinoSzkoła

Dodatkowo w ramach wydarzeń można liczyć na losowanie upominków

Bilety: pojedyncze wydarzenie 80 zł | Kino Kobiet 25 zł | 3 wydarzenia 150 zł

Promocja: „Zabierz mamę lub koleżankę – ona wchodzi gratis!" (nie dotyczy pojedynczych biletów)

Zapisy: 71 312 63 10 (Liczba miejsc ograniczona)

Wisznia Mała

5. WISZEŃSKIE SPOTKANIE Z MUZYKĄ

19 marca w OKSiRze w Wiszni Małej odbędzie się koncert zespołu Izabela Możdżeń Band - Osiecka & Jantar oraz największe przeboje polskiej piosenki lat 70. i 80.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18:00. **Wstęp wolny.**

WISZEŃSKA (ZA)DYSZKA

Wiszeńska (za)Dyszka 2026 odbędzie się **11 kwietnia.** Start na boisku sportowym w Ligocie Pięknej.

W programie zawodów:

* bieg na 10 km

* bieg dla dzieci do lat 16 na 1,5 kilometra

Zapisy online na https://time-sport.pl

Zawonia

SPOTKANIE Z PISARZEM

19 marca o godz. 17:00 w Bibliotece w Zawoni odbędzie się spotkanie z pisarzem Maciejem Henem, autorem wielu powieści historycznych, eseistą i publicystą. Okazją do spotkania jest promocja jego najnowszej książki „Tratwa z pomarańczami". Podczas spotkania będzie można poznać kulisy powstawania książki, zakupić książkę z podpisem i porozmawiać o literaturze.

WSPÓLNE POWITANIE WIOSNY I TEATR

Symboliczny przemarsz z okazji nadchodzącej wiosny odbędzie się **20 marca.** Uczestniczyć będą najmłodsi uczniowie zawońskich szkół, jednak dołączyć może każdy. Ma być kolorowo, głośno i radośnie.

Mile widziane wiosenne atrybuty - kwiaty, opaski, kolorowe stroje, marzanny i wszystko, co kojarzy się z wiosną.

Zbiórka: godzina 9:00 przy Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Zawoni

Start przemarszu o 9:15.

Po przemarszu odbędzie się **spektakl teatralny** dla dzieci pt. „Krętym Szlakiem ze Ślimakiem".

JARMARK WIELKANOCNY

Tegoroczny Jarmark Wielkanocny odbędzie się **21 marca** w GOK w Zawoni. W planie przewidziano m.in. lokalne stoiska z rękodziełem i świątecznymi przysmakami, występ zespołu AleBabki z Czeszowa, warsztaty, prezentacje palm i wiele innych atrakcji. Jarmark potrwa od 10:00 do 15:00.

WARSZTATY PODCZAS JARMARKU

Podczas Jarmarku Wielkanocnego w GOK w Zawoni (**21 marca**) odbędą się różne warsztaty dla dzieci i dorosłych.

W programie warsztatów:

* Wielkanocny Zając (godz. 10:00) - kreatywne tworzenie wiosennych dekoracji z motywem zajączka

* Świąteczny stroik na drzwi (godz. 12:00) - wykonywanie wielkanocnych ozdób wejściowych

* Wielkanocny koszyk jako ozdoba do każdego wnętrza (godz. 14:00) - przygotowanie koszyczka i świątecznych dekoracji do jego wypełnienia.

Udział we wszystkich warsztatach jest **bezpłatny.**

Obowiązują zapisy: tel. 71 312 81 18

SPOTKANIE PROFILAKTYCZNE Z ARKADIO

26 marca, o godz. 9:00, w GOK w Zawoni odbędzie się koncert i spotkanie z Arkadio.

Arkadio jest raperem, mówcą, freestylowcem i autorem programów profilaktycznych. Jest twórcą projektu „Rób to co kochasz" oraz wykonawcą w programie „Ocaleni". Tematem wydarzenia będzie **profilaktyka uzależnień** oraz **problemy wszechobecnej mowy nienawiści.** Spotkanie skierowane jest głównie do młodzieży szkolnej z Gminy Zawonia, jednak osoby spoza tej grupy również moga skorzystać z okazji i wziąć udział w wydarzeniu.

Szczegóły pod numerem: 71 312 81 18

YUANA - WARSZTATY KOSMETYCZNE DLA PAŃ

27 marca w Gminny Ośrodku Kultury w Zawoni odbędzie się ostatnie marcowe spotkanie z okazji Dnia Kobiet.

Gościnią będzie Janina Rachubik, która utworzyła własną markę z naturalnymi, ręcznie tworzonymi kosmetykami. Podczas spotkania uczestniczki będą miały okazję dowiedzieć się więcej na temat procesu tworzenia kosmetyków, świadomej, naturalnej pielęgnacji i do tego poznać lokalną markę. Start o godzinie 17:00.

„Moje kosmetyki mają moc natury" – to motto które przyświeca Pani Janinie. **Wstęp bezpłatny**

Zapisy: Liczba miejsc **ograniczona** — obowiązują zapisy 71/3128118

SPOTKANIE Z KRZYSZTOFEM WIELICKIM

17 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Zawoni odbędzie się spotkanie z Krzysztofem Wielickim. Wydarzenie rozpocznie się o 17:00.

Krzysztof Wielicki to legenda polskiego himalaizmu, jako 5-ty człowiek na świecie zdobył wszystkie 14 najwyższych szczytów na Ziemi. Podczas spotkania będzie można posłuchać opowieści o Himalajach i poznać kulisy górskich wypraw.

Wstęp bezpłatny. Obowiązują wejściówki. **Zapisy:** 71 312 81 18

opr.red

ZADZWOŃ DO PRAWNIKA
- pomoc prawna dla naszych Czytelników

DLA CZYTELNIKÓW - DYŻUR PRAWNIKÓW

We współpracy z radcą prawnym **Elżbietą Ćwikłą i Luizą Bożek-Sadzinicą**, rozpoczynamy dyżur prawnika. Każdy Czytelnik może w podanych godzinach zadzwonić pod wskazany numer i zasięgnąć porady. Wszystko **BEZPŁATNIE !**

Po bezpłatną poradę możesz zadzwonić w każdy PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA w godzinach od 15.00-18.00. Wszyscy zainteresowani mogą zadzwonić pod numer telefonu: +48 517 922 484 lub 606 22 32 59

Można dzwonić w sprawach prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i RODO.



ELŻBIETA ĆWIKŁA - Radca Prawny prowadzący indywidualną kancelarię od 2007 roku we Wrocławiu i Trzebnicy.

Obsługuje podmioty gospodarcze w bieżącej działalności oraz konsumentów, głównie w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego. Wspólnik w firmie Kancelaria Prawna Rudy Consulting & Elżbieta Ćwikła Spółka komandytowa, Członek Stowarzyszenia Akademia Piłki Nożnej Talent w Trzebnicy, Fundator i członek Rady Fundacji Brawo Ty w Trzebnicy. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła Podyplomowe Studia Zarządzania Jednostkami Gospodarczymi również na Uniwersytecie Wrocławskim.



LUIZA BOŻEK – SADZINICA – absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, radca prawny wpisany na listę prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu pod numerem OP- 910/2010. Od 2010 roku prowadzi działalność w ramach własnej Kancelarii Radcy Prawnego. Specjalizacją Kancelarii jest doradztwo prawne i zastępstwo procesowe w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego , jak i prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. . Przez wiele lat zajmowała się doradztwem prawnym oraz prowadzeniem szkoleń na rzecz Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu min. w obszarze prawa prasowego, prawa autorskiego, prawa pracy oraz szeroko pojętej własności intelektualnej. Współpracowała z wrocławskimi agencjami reklamowymi w zakresie obsługi prawnej ogólnopolskich kampanii reklamowych. Była również wykładowcą prawa prasowego i prawa mediów w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu. Od 2008 r. Prowadzi szkolenia prawnicze dla jednostek administracji publicznej i klientów indywidualnych oraz audyty z zakresu stosowania ustawy o ochronie danych osobowych, a obecnie RODO. Jest również Wiceprezesem zarządu Fundacji Brawo Ty.

Potrzebujesz porady prawnej, zadzwoń w pierwszy piątek miesiąca w godz. 15-18
517 922 484 lub 606 22 32 59

REKLAMA

eprasa.pl 28bd69c2e5

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii, w której ogłoszenie będzie zamieszczone.

CENA OBEJMUJE OGŁOSZENIE ZE ZDJECIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:
- SPRZEDAM - 25 zł
- KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł
- ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJĄĆ - 15 zł

AUTO - MOTO
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 10 zł

RZECZY UŻYWANE
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 5 zł
- ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł

RÓŻNE
- PRYWATNE - 5 zł
- FIRMOWE - 15 zł

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł
- DLA OSÓB PRYWATNYCH - 10 zł

Dopłata za publikcję na stronie internetowej - 1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:
- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO AKTUALNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 16^{00}

NIERUCHOMOŚCI

MAM DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia mieszkanie w willi, w centrum Trzebnicy, blisko liceum i szkoły podstawowej nr 3, około 100 m2, 2 sypialnie, salon, kuchnia, łazienka, taras, możliwość korzystania z ogrodu organicznego, z widokiem na park, blisko korty tenisowe i boiska sportowe, wolne od 15.03.2026, cena 2800 zł/mies. + opłaty i kaucja 3,000 zł, umowa notarialna min. na 1 rok, dla firmy lub spokojnej rodziny, e-meil: getkeyswithtk@gmail.com Tel.784-201-227

AUTO - MOTO

SPRZEDAM



Mam na sprzedaż 2 opony letnie Barus Bravuris 5 w rozmiarze 195/55 R15, indeks prędkości V. Wcześniej używane w Oplu Astra H. 100 zł za całość. Tel.601714078



Sprzedam używane opony na alufelgach, pozostałość po sprzedanym pojeździe Opel Corsa C, rozmiar 185/65r15, rozstaw śrub 4x100. Cena za komplet 500 zł. Trzebnica. Proszę dzwonić, nie odpowiadam na wiadomości. Tel.793 780 226

NOWa gazeta trzebnicka
Ogłoszenia drobne możesz nadać również w Żmigrodzie
Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA
- Redakcja NOWej gazety ul. Armii Krajowej 2B





- Biuro Ogłoszeń ul. Kościelna 7 (obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD
- Usługi Poligraficzne Mirosław Kuraciński, ul. Św. Jana Pawła II 5



RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM



Sprzedam piękną sukienkę komunijną, rozm. 146/152. Sukienka wyprana, nieprasowana. Wymiary: długość 130 cm, szer pod pachami 37, w pasie też ok 37. Z tyłu lekko puściła na szwie (ok cm) do przeszycia czy zacerowania. Dodatkowo do sukienki dodaję bolerko, torebeczkę, piękny wianek i rękawiczki (w jednej urwana zaczepka na palec, do zszycia). Zachęcam do kupna. Cena za całość 130 zł. Tel.603629614

Sprzedam cyrkularkę do ciecia drewna 11 kW, cegłę oraz brony ciężkie Tel.606 401 864

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel.725332771

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel.535135507

RÓŻNE

Sprzedam pszenżyto i owies. Tel.713108185

USŁUGI



TAPICER - dokładnie. Tel.604300278

NOWagazeta.pl
Teraz
OGŁOSZENIE DROBNE
dodasz na portalu
ZA DARMO!



REKLAMA

MIEJSCE NA TWOJĄ OFERTĘ PRACY
65 zł netto/tydzień
zadzwoń
601-735-810

WYKAZ

Burmistrz Gminy Prusice informuje, że w dniu **12 marca 2026 r.** został podany do publicznej wiadomości wykaz informujący o przeznaczeniu nieruchomości, lokali stanowiących własność Gminy Prusice, do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy:

1. Lokal mieszkalny **nr 3**, we **Wszemirowie 92** o powierzchni użytkowej **61,09 m²**, na działce nr **289/1** AM-1 o pow. **0,1600 ha**. Z własnością lokalu związany jest udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **2816/10000.** Położony jest na poddaszu **(II kondygnacji),** dwukondygnacyjnym budynku częściowo podpiwniczonym. Budynek wykonany w technologii tradycyjnej. W sąsiedztwie znajdują się budynki mieszkalne jednorodzinne. Lokal składa się z kuchni, 3 pokoi, łazienki z wc i przedpokoju o łącznej pow. użytkowej **61,09 m²**. Dla nieruchomości założona **KW WR1W/000048851/8**
   - wartość nieruchomości lokalowej: 136 000,00 zł (słownie: sto trzydzieści sześć tysięcy złotych 00/100)
2. Lokal mieszkalny **nr 1** położony w **Raszowicach** nr **12** o powierzchni użytkowej **37,70 m²** wraz z przynależnymi **2** piwnicami o pow. **2,20 m²** i **4,30 m²**. Budynek, w którym znajduje się lok. położony jest na dz. nr **147/1**, AM-1, pow. **0,2338 ha**, **KW WR1W/00027582/8.** Udział lokalu w nieruchomości wspólnej **1000/10000.** Położony na pierwszym piętrze (II kondygnacji), dwukondygnacyjnym budynku mieszkalnym, w części podpiwniczonym. W sąsiedztwie znajdują budynki mieszkalne jednorodzinne. wyposażony w instalację elektryczną i wodno -kanalizacyjną.
   - wartość nieruchomości lokalowej: 89 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt dziewięć tysięcy złotych 00/100)

Burmistrz Gminy Prusice informuje, że pierwszeństwo w nabyciu przysługuje osobie, która spełnia jeden z następujących warunków:
- przysługuje jej roszczenie o nabycie nieruchomości z mocy niniejszej ustawy lub odrębnych przepisów, jeżeli złoży wniosek o nabycie przed upływem terminu określonego w wykazie, termin złożenia wniosku nie może być krótszy niż 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu,
- jest poprzednim właścicielem zbywanej nieruchomości pozbawionym prawa własności tej nieruchomości przed 5 grudnia 1990 r. albo jego spadkobiercą, jeżeli złoży wniosek o nabycie przed upływem terminu określonego w wykazie, o którym mowa w art.35 ust.1; termin złożenia wniosku nie może być krótszy niż 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Wykazy będą wywieszone na okres 21 dni na okres 3 tygodni, od **12 marca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, ponadto informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej, na stronie biuletynu informacji publicznej urzędu miejskiego w Prusicach www.bip.prusice.pl oraz w miejscowości Wszemirów i Raszowice.

Burmistrz Gminy Prusice
Igor Bandrowicz

REKLAMA

eprasa.pl 28bd69c2e5

AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE

tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- **SZYBKA PŁATNOŚĆ**
- **MOŻLIWOŚĆ ODBIORU**
- **USŁUGA SUSZENIA**
- **USŁUGA MAGAZYNOWANIA**

Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE
prowadzimy sprzedaż pasz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

URZĄD PRACY

04.03.2026 r. -
PUP Trzebnica
OFERTY PRACY
(od pracodawców lokalnych)

- Nauczyciel/ Nauczycielka przedmiotu w szkole ponadpodstawowej NAUCZYCIEL FIZYKI 4/18 (Żmigród)
- Asystent / Asystentka sędziego (Trzebnica)
- Kasjer/sprzedawca (Oborniki Śl.)
- Kierownik/Kierowniczka działu wodociągów (Strzeszów)
- Kucharz/kucharka (Pierwoszów)
- Monter/składacz okien (K/M) (Praca w delegacji Niemcy)
- Robotnik budowlany (K/M) (Praca w delegacji Niemcy)
- Operator maszyn i urządzeń do produkcji okien z tworzyw sztucznych (K/M) (Niemcy)
- Nauczyciel/nauczycielka przedmiotu matematyka w szkole podstawowej(Żmigród)
- Nauczyciel/nauczycielka współorganizujący kształcenie w przedszkolu (Oborniki Śl.)
- Nauczyciel/nauczycielka geografii (Trzebnica)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie (K/M) (Trzebnica)
- Osoba kierująca pojazdem z uprawnieniami prawa jazdy kat. B (Golędzinów)
- Osoba na stanowisku psychologa ½ etatu (Oborniki Śl.)
- Osoba wykonująca pracę w lakierni (Budzicz)
- Osoba wykonująca prace w stolarni (Budzicz)
- Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Osoba wykonująca prace pomocnicze w stolarni (Budzicz)
- Pielęgniarka/pielęgniarz (Trzebnica)
- Pracownik produkcji (również z orzeczeniem o niepełnosprawności (Oborniki Śl.)
- Specjalista / Specjalistka do spraw obsługi kluczowych klientów i sprzedaży kampanii reklamowych (Trzebnica)
- Ślusarz / Spawcz (K/M) (Golędzinów)

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA
POWIATOWY URZĄD PRACY
Tel. 71/387 05 65 wew. 44
STANOWISKO POŚREDNICTWA PRACY. ZAPRASZAMY DO ODWIEDZANIA NASZEJ STRONY INTERNETOWEJ
www.praca.trzebnica.pl

BURMISTRZ GMINY ŻMIGRÓD

informuje o wykazaniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy **lokalu mieszkalnego nr 1, położonego w miejscowości Karnice 20 – w granicy działki nr 166/3 obręb Karnice o pow. 0,19 ha**, dla którego Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00048387/4.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia przedmiotowej nieruchomości z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) lub przepisów odrębnych, mogą składać wnioski do Burmistrza Gminy Żmigród w terminie do 20 kwietnia 2026 r.

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz zamieszczony na stronie www.zmigrod.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Żmigród (BIP/Przetargi/Nieruchomości/Wykazy nieruchomości do sprzedaży).

Szczegółowe informacje – tel. (71) 385 30 57, wewn. 31.

REKLAMA

WYCIĄG

z ogłoszenia o szóstych przetargach na sprzedaż nieruchomości Gminy Żmigród

Burmistrz Gminy Żmigród ogłasza szóste publiczne przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w granicach działek:

Numer działki	Obręb	Pow. działki	Cena wywoławcza netto	Data przetargu	Godz. przetargu
239/4	Kędzie	0,1631 ha	73.500,00 zł	16 kwietnia 2026 r.	10.00
239/5	Kędzie	0,1554 ha	70.000,00 zł	16 kwietnia 2026 r.	10.15

Przetargi, odrębnie na każdą działkę, odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, plac Wojska Polskiego 2-3, 55-140 Żmigród, sala narad (I-wsze piętro).
Wadium należy wpłacić **do dnia 10 kwietnia 2026 r.** na rachunek bankowy Gminy Żmigród nr 16959800070000036120000004 w Banku Spółdzielczym w Żmigrodzie. Za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Gminy Żmigród.
Ogłoszenie o przetargach podane jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, w Sołectwie Kędzie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) Gminy Żmigród.
Szczegółowe informacje o nieruchomości i przetargu uzyskać można w pok. nr 23, II piętro, tel. 71 385 30 57, wewn. 31.

REKLAMA

Chcesz zdobyć nowych klientów?
ZAREKLAMUJ SIĘ U NAS!
ZADZWOŃ LUB NAPISZ
reklama@nowagazeta.pl
71-387-21-31
NOWa gazeta trzebnicka
NOWAgazeta.pl
facebook

REKLAMA

eprasa.pl 28bd69c2e5

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 11 (1528) 12 III – 18 III 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

Uśmiechnij się

Na lekcji nauczycielka pyta Zdzisia:
- Jaki kształt ma Ziemia?
- Okrągły.
- Dobrze, siadaj.
- A teraz wstanie do odpowiedzi Jasiu i powie nam skąd o tym wiemy?
- Bo Zdzisiu nam przed chwilą powiedział...

.....

Rozmowa w sprawie pracy.
- Ile zna pan języków?
- Cztery.
- Proszę wymienić.
- Węgierski, francuski, włoski i angielski.
- Proszę powiedzieć coś po węgiersku.
- Gutten tag.
- Ale to jest po niemiecku...
- To w takim razie znam pięć.

.....

- Kochanie, gdzie byłeś?
- Biegałem.
- To czemu koszulka jest sucha, a spodenki mokre?
- Nie dobiegłem.

.....

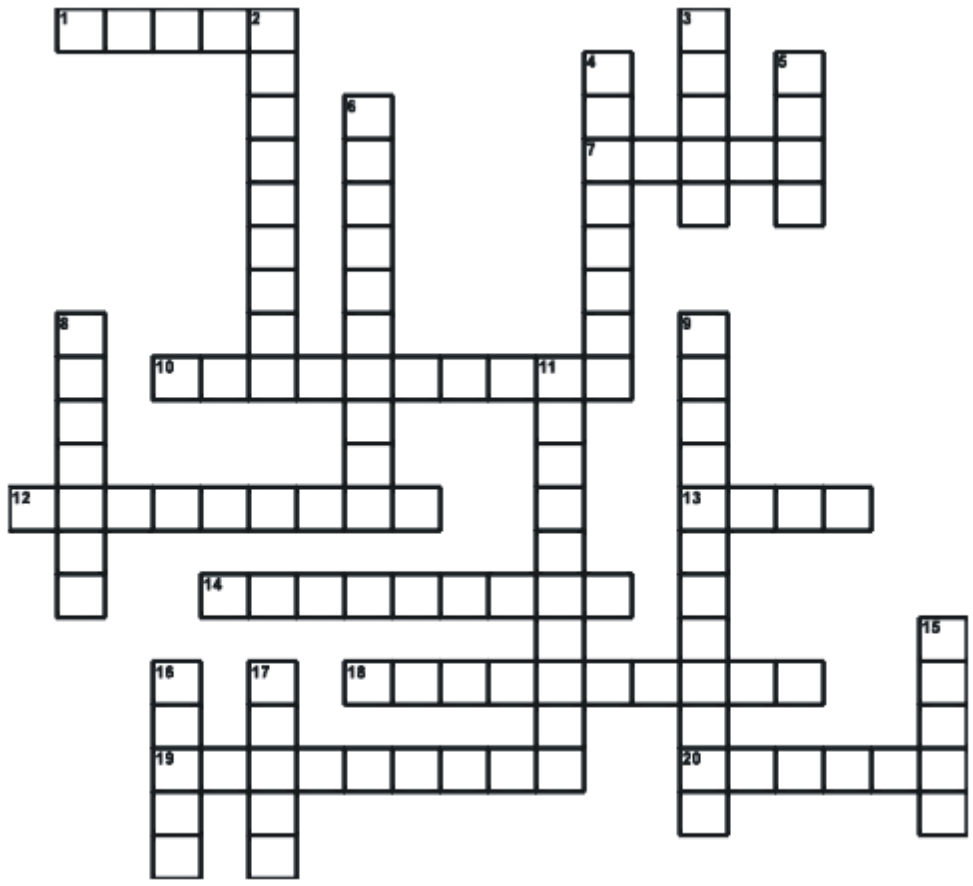
Żona do męża:
– Pamiętasz, jak obiecałeś mi gwiazdkę z nieba?
– Pamiętam.
– To gdzie ona jest?
– Nadal w drodze.

.....

Szef do pracownika:
– Dlaczego raport jest taki krótki?
– Bo chciałem oszczędzić pana czas.

Pogłówkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Pionowo:

2. Żona krajczego
3. Człowiek umiejący pokonać strach
4. Luźna rozmowa
5. Nachylona płaszczyzna
6. Mały stopień
8. Istnienie dobra i zła, ducha i materii
9. Rosyjska baśń, bajka
11. Mieszkanka Kalisza oraz Kalisza Pomorskiego
15. Dawniej stodoła
16. Boja pława
17. Używana niegdyś nazwa piszczałki, fujarki

Poziomo:

1. Sklep, w którym sprzedawane są okulary
7. Objaw nadkwasoty
10. Kobieta o wykształceniu prawniczym
12. Znany podgatunek lub odmiana śliwy domowej
13. Maniak komputerowy z angielskiego
14. Okres 50 lat, pięćdziesięciolecie
18. Cementowanie - jednoczenie, umacnianie
19. Jedna z sześciu na Nilu
20. Rozpuszczalnik do farb

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

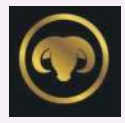
SUDOKU

8	7					6		1
	9					2	7	5
	1			6	2		4	8
		6	1					7
1	5							2
3					8	5		6
4	6	9				8		
2	8		9	3			5	
	3			2	4	1	6	9

		8				9		
3			6		5		7	
7		1		8	2			
	2	5				1		
	3	7	5	1	4		2	8
	6	4		3	8	5	9	7
			8		1	3		9
5				6				
		3					8	6

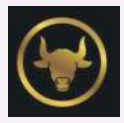
Horoskop

BARAN



Tydzień może przynieść kilka niespodziewanych zwrotów w sprawach zawodowych. Zamiast reagować impulsywnie, spróbuj najpierw wszystko spokojnie przeanalizować. W relacjach prywatnych ktoś będzie potrzebował twojego wsparcia bardziej, niż się spodziewasz.

BYK



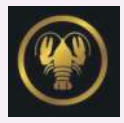
Przed tobą czas, w którym drobne sprawy zaczną się układać w większą całość. Nie wszystko wydarzy się szybko, ale cierpliwość przyniesie konkretne efekty. W domu możliwa rozmowa o planach na najbliższe miesiące, która pomoże uporządkować kilka zaległych tematów.

BLIŹNIĘTA



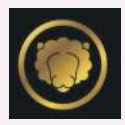
Tydzień zapowiada się dość ruchliwie – dużo rozmów, wiadomości i drobnych spraw do załatwienia. Staraj się jednak nie brać na siebie wszystkiego naraz. Ktoś z twojego otoczenia może liczyć na twoją radę, choć ostateczną decyzję i tak będzie musiał podjąć sam.

RAK



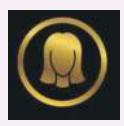
Możesz poczuć potrzebę wyciszenia i uporządkowania kilku spraw osobistych. To dobry moment, by odsunąć się na chwilę od zbyt wielu obowiązków. W relacjach warto postawić na szczerość – rozmowa, którą odkładałeś, może przynieść sporą ulgę.

LEW



Twoja energia i inicjatywa mogą przyciągać uwagę otoczenia. Nie wszyscy jednak będą nadążać za twoim tempem działania. W pracy lub w domu warto czasem zrobić krok w tył i pozwolić innym włączyć się w sprawy, zamiast próbować wszystko kontrolować.

PANNA



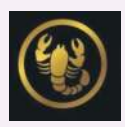
Tydzień sprzyja dopracowywaniu szczegółów i kończeniu spraw, które od dawna czekały na swoją kolej. Uważaj jednak, by nie wymagać zbyt wiele od siebie i innych. W relacjach drobny gest życzliwości może poprawić atmosferę bardziej niż poważna rozmowa.

WAGA



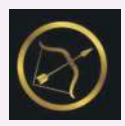
Możliwe, że staniesz przed decyzją dotyczącą spraw zawodowych lub finansowych. Nie spiesz się z wyborem – czas działa w tym przypadku na twoją korzyść. W relacjach prywatnych warto unikać niedomówień i mówić wprost o swoich oczekiwaniach.

SKORPION



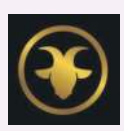
Tydzień może przynieść powrót do spraw, które kiedyś zostały niedokończone. Zamiast traktować to jako problem, potraktuj sytuację jako szansę na uporządkowanie przeszłości. W relacjach lepiej unikać zbyt ostrych komentarzy.

STRZELEC



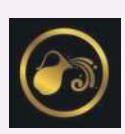
Możesz poczuć większą potrzebę ruchu i zmiany otoczenia. Nawet krótki wyjazd lub spotkanie ze znajomymi pomoże oderwać się od codzienności. W pracy warto skupić się na najważniejszych zadaniach i nie rozpraszać się drobiazgami.

KOZIOROŻEC



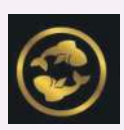
Obowiązki mogą w tym tygodniu wymagać większego skupienia niż zwykle. Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. W sprawach prywatnych ktoś z bliskich może potrzebować twojej rady lub pomocy w podjęciu ważnej decyzji.

WODNIK



Twoje pomysły mogą okazać się inspirujące dla innych, choć nie wszyscy od razu je zrozumieją. Nie zniechęcaj się – czas pokaże ich wartość. W relacjach prywatnych drobne nieporozumienie może zostać szybko wyjaśnione.

RYBY



To dobry tydzień na spokojne planowanie i przyglądanie się sprawom z dystansu. Nie musisz odpowiadać na każdą prośbę i każdy problem otoczenia. Odrobina czasu tylko dla siebie pomoże odzyskać równowagę.

eprasa.pl 28bd69c2e5